OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁT.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 3 LIPCA 1929 ROKU. Nr. 17[illegible]

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Rada ministrów

Warszawa, 2.7 (AW). Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w czwartek popołudniu pod przewodnictwem premjera dra Świtalskiego.

Na porządku dziennym znajduje się cały szereg spraw gospodarczych

Prof. Makowski

O ORZECZENIU TRYBUNAŁU STANU

Warszawa, 2.7 (AW). „Kurjer Czerwony" podaje, iż na wczorajszem posiedzeniu klubu BB. poseł prof. Makowski stwierdził, że zawieszenie sprawy bądź umorzenie przez Trybunał Stanu nie odgrywa żadnej roli, gdyż Trybunał Stanu uchylił się od wydania decyzji w sprawie b. min. Czechowicza, dlatego, iż stwierdził, że nie było przestępstwa, lecz tylko spór parlamentarny.

Ustęp pierwszy orzeczenia jest tylko wskazaniem parlamentowi granicy jego uprawnień, którą oskarżenie przeciwko b. min. Czechowiczowi chciało rozszerzyć aż do traktowania przekroczeń budżetowych jako przestępstwa.

Wycieczka parlamentarz.

BRAZYLIJSKICH.

Warszawa. 2.7 (Tel. wł.). Zapowiedziano przybycie w sierpniu wycieczki parlamentarzystów brazylijskich, celem zwiedzenia P.W.K. Parlamentarzyści ci przybędą do Europy w związku z mającym się odbyć kongresem unji międzyparlamentarnej w Berlinie.

Wycieczki dziennikarzy

Warszawa, 2.7 (Tel. wł.). W Warszawie bawią dziennikarze austrjaccy, którzy zwiedzili miasto i osiedla dziennikarskie.

Do Gdyni przybyła wycieczka 15 dziennikarzy angielskich. Zabawią oni w Polsce 10 dni.

Dziennikarze duńscy

O SWEM POBYCIE W POLSCE.

Katowice, 2.7. Syndykat dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego otrzymał od dziennikarzy duńskich następujące pismo:

Wróciwszy do Danji z radosnych i pouczających odwiedzin Waszego wielkiego kraju, śpieszymy wyrazić Wam nasze głębokie podziękowanie za ciepłą i serdeczną gościnność, okazaną nam podczas pobytu w Waszem mieście.

Na zawsze zachowamy w pamięci wizytę naszą w Polsce.

Państwo Dewey

W MOSKWIE.

Moskwa, 2.7 (Pat). Wczoraj przybył z Charkowa do Moskwy doradca finansowy przy Rządzie polskim p. Dewey.

Na dworcu oczekiwał p. Deweya poseł polski w Moskwie p. Patek w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa p. Zaniewskiego.

Tegoż dnia pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechała do Moskwy pani Dewey.

Państwo Dewey zamieszkali w poselstwie polskiem.

Niemiecko-sowiecka

ŁĄCZNOŚĆ POLITYCZNA.

Warszawa, 2.7 (Tel. wł.). Koła dyplomatyczne w Gdańsku żywo komentują ciekawe zajście w Tallinie podczas pobytu króla szwedzkiego.

W oficjalnych uroczystościach nie brali udziału tylko przedstawiciele Rosji sowieckiej i Niemiec.

Komentowane to jest jako demonstracja ścisłej łączności w polityce bałtyckiej Sowietów i Niemiec.

Znamienne pogłoski

po rozprawie przeciw m. Czechowiczowi.

Warszawa, 2.7 (AW). „Nasz Głos" w artykule wstępnym p. t. „Po orzeczeniu Trybunału Stanu — Nadzwyczajna sesja sejmowa lub rozwiązanie Sjmu" notuje cały szereg pogłosek.

Dziennik uważa, iż **opozycja wyraża wątpliwość, czy sanacja rozwiąże Sejm ze względu na trudną sytuację Rządu, który musiałby, zdecydować się na nowe wybory w związku z niezałatwioną sprawą półmiljardowych przekroczeń budżetowych.**

Krążą pogłoski, iż **niektórzy członkowie Trybunału Stanu zamierzają złożyć mandaty pod wrażeniem niektórych momentów rozprawy.**

W mieście polskiej dumy narodowej

Zjazdy i wycieczki w Poznaniu.

Poznań, 2.7. (PAT) Dziś przed południem przybyła na P. W. K. wycieczka parlamentarzystów polskich, w której bierze udział 110 posłów, pod przewodnictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego.

W westybulu reprezentacyjnym P. W. K. powitał wycieczkę nacz. dyr. Wystawy dr. Wachowiak, na co w imieniu parlamentarzystów odpowiedział marszałek Daszyński, dziękując za przyjęcie i przyrzekając, że w sprawach gospodarczych zawsze można liczyć na poparcie Sejmu i Senatu.

Po powitaniu uczestnicy wycieczki rozpoczęli szczegółowe zwiedzanie Wystawy, zaczynali od przemysłowych pawilonów.

Poznań, 2.7. (Pat) Dziś rano przybył do Poznania minister reform rolnych dr. Staniewicz celem wzięcia udziału w zjeździe prezesów wszystkich okręg. urzędów ziemskich.

Minister Staniewicz dokonał otwarcia zjazdu prezesów, podnosząc w przemówieniu swem trzy momenty, które stanowią cel zjazdu: zaznajomienie się z pracami ludności agrarnej na terenie województwa Poznańskiego, zwiedzenie P. W. K. ze szczególnem uwzględnieniem pawilonu Ministerstwa reform rolnych i udział w zjeździe nauki rolniczej.

Poznań, 2.7. (PAT) Dziś rano rozpoczął się w uniwersytecie poznańskim obrady trzeciego zjazdu naukowo - rolniczego.

W zjeździe bierze udział minister reform rolnych dr. Staniewicz z gronem prezesów okr. urzędów ziemskich oraz wyższych urzędników Ministerstwa.

Pozatem w zjeździe bierze udział około 150 osób ze wszystkich stron Polski, w tem szereg wybitnych przedstawicieli polskiej nauki rolniczej.

Program rządu Mac Donalda

na otwarciu parlamentu.

Londyn, 2.7. (PAT) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie parlamentu brytyjskiego mową tronową, odczytą przez lorda kanclerza Sankeya.

Mowa zaznacza m. in., że stosunki z mocarstwami zagranicznemi są w dalszym ciągu przyjazne.

Niezależni rzeczoznawcy finansowi przedstawili jednomyślny raport w sprawie całkowitego i ostatecznego rozwiązania problematu odszkodowań, który jest obecnie badany przy gotowaczo w związku z konferencją przedstawicieli wszystkich zainteresowanych w tej sprawie mocarstw.

Uregulowanie tego problematu pozwoli mocarstwom okupacyjnym na przeprowadzenie ewakuacji Nadrenji.

Z ambasadorem amerykańskim toczą się rozmowy w sprawie rozbrojenia na morzu.

Rząd zastrzega sobie przedstawienie w odpowiednim czasie decyzji prawnej międzynarodowych sporów, w których zainteresowani nie są zgodni w poglądach na wzajemne prawa.

Rząd — głosi w dalszym ciągu mowa — bada obecnie opinję dominjów i Indyj na sprawę podpisania klauzuli fakultatywnej międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości.

Rząd studjuje warunki podjęcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami i porozumiewa się w tej sprawie z dominjami oraz Indjami.

W zakończeniu mowa cytuje przewidziane zarządzenia, mające na celu rozwiązanie problematu bezrobocia oraz poprawę i rozwój przemysłu i handlu.

Sensacyjny proces o szpiegostwo.

Tajny raport i adresy oficerów w rękach biuralistki.

Warszawa, 2.7. — Pojutrze w sądzie okręgowym w Radomiu, odbędzie się sensacyjny proces o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Bohaterką dnia będzie **p. Nina z Michorowskich Włodarzowa** (ponoć córka ś. p. art. malarza Michorowskiego, b. dyrektora teatrów miejskich w Warszawie).

Pani Włodarzowa, licząca niespełna lat trzydzieści osoba, po rozejściu się z mężem (urzędnik skarbowy) wróciła w rodzinne swe strony, do Radomia, gdzie niedawno objęła posadę w biurze wytwórni krabinów.

Traf zrządził, że w torebce p. Włodarzowej ktoś b. ciekawy znalazł raport, dotyczący zdolności wytwórczej wspomnianej fabryki, oraz szereg adresów prywatnych oficerów, zatrudnionych w fabryce.

Na odwrotnej stronie owego raportu p. Nina własnoręcznie sporządziła projekt grobowca dla zmarłego ojca, co wskazywałoby na nieświadomość oskarżonej przy zabieraniu do torebki raportu, — zaś prywatne adresy oficerów mogłyby świadczyć o niezwykłem zainteresowaniu się kobiety dorodnymi chłopcami.

Zresztą rozprawa, która prawdopobnie toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, ustali skalę winy pani Włodarzowej.

Otwarcie trumny

ZE SZCZĄTKAMI GEN. BEMA.

Tarnów, 2.7 (Pat). Wczoraj nastąpiło tu komisyjne otwarcie trumny ze szczątkami gen. Bema celem dokonania pomiarów antropometrycznych.

Do komisji należą m. in. profesor dr. Talko-Hryncewicz, znakomity antropolog oraz artysta-rzeźbiarz prof. Popławski, który miał dokonać odlewu gipsowego czaszki.

Po otwarciu trumny okazało się, że dokonanie odlewu jest niemożliwe z powodu kruchości czaszki.

Po badaniach trumnę zamknięto i spisano protokół.

Rozprawa

PRZECIW P. ULITZOWI.

Katowice, 2.7 (Pat). Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciwko byłemu posłowi Ulitzowi ma się odbyć dnia 22 lipca br. przed Izbą Karną w Katowicach.

Zgon

B. BURMISTRZA KATOWIC.

Katowice, 2.7. W Dreźnie zmarł dziś były pierwszy burmistrz miasta Katowic August Schneider w78-ym roku życia.

Sp. August Schneider piastował funkcje burmistrza Katowic od roku 1890 do 1903.

Wojsko sowieckie

W AKCJI MAGAZYNOWANIA ZBOŻA.

Ryga, 2.7. Z Moskwy donoszą, że przewodniczący Najwyższej Rady wojskowej Woroszyłow wydał rozkaz do wszystkich okręgów wojennych ZSSR., w którym poleca armji czerwonej wziąć czynny udział w akcji magazynowania zboża.

Według tego rozkazu, główne kierownictwo akcji zbożowej będzie spoczywało w ręku członka rady wojskowo-rewolucyjnej Pokrowskiego.

Oddziały wojskowe mają m. in. bronić członków komisyj zbożowych przed napadaniem ze strony ludności.

Czrezwyczajki litewskie

Kowno, 2.7. Na mocy rozporządzenia Waldemarasa utworzono przy wszystkich ministerstwach sekretarjaty generalne na wzór sowieckich komisarjatów politycznych.

Zadaniem tych sekretarjatów będzie kontrolowanie aktów personalnych i przekonań politycznych urzędników oraz prowadzenie wśród nich propagandy prorządowej.

Waldemaras chce zaimponować

PREZYDENTOWI ŁOTWY.

Ryga, 2.7. Rząd litewski polecił swemu posłowi w Rydze, aby zwrócił się do prezydenta Łotwy Zemgala z prośbą o odwiedzenie Litwy w ciągu sierpnia.

W miesiącu tym odbędzie się na Litwie cały szereg uroczystości wojskowych i rząd litewski chciałby przy tej sposobności zaprezentować prezydentowi Zemgalowi okazałość swej armji

Lindbergh próbuje

SZCZĘŚCIA NA SZYBOWCACH

Nowy Jork, 2.7. Wobec 10.000 widzów na lotnisku Lambert w pobliżu St. Louis pułkownik Lindbergh po raz pierwszy popisywał się lotem na szybowcu bezsilnikowym.

Lindbergh okazał się mistrzem w opanowaniu aparatu.

NOWA PROCEDURA KARNA

Obowiązującą od dnia 1 b. m.

Jak donosiliśmy, w poniedziałek weszła w życie nowy i jednolity dla całej Rzeczypospolitej kodeks postępowania karnego.

Jakie są jego zasadnicze podstawy i jakie nowości zawiera? — oto pytanie, z którem zwrócono się do jednego z wybitnych prawników warszawskich.

— Ogólne cechy nowel procedury są: tendencja do decentralizacji i ogólne uproszczenie postępowania.

Przedewszystkiem rozszerzono właściwość sądów grodzkich, a mianowicie przydzielono im wszelkie sprawy przestępstwa, za które grozi więzienie do dwu lat.

Uproszczenie procedury polega zaś przedewszystkiem na wprowadzeniu tak zw. postępowania nakazowego.

Mianowicie w sprawach o przestępstwa, zagrożone aresztem do 14 dni lub grzywną sąd grodzki może bez wzywania oskarżonego do sądu wymierzyć mu jedną z tych kar.

Przeciwko temu orzeczeniu może oskarżony w przeciągu 7 dni od dnia doręczenia nakazu. Wtedy sąd rozpoznaje sprawę w postępowaniu zwyczajnem i oczywiście może karę zwiększyć. Jednakże przeciwko osobom zaaresztowanym, nieletnim do lat 17 i w sprawach z oskarżenia prywatnego postępowanie nakazowe jest niedopuszczalne.

Dotychczas oskarżony mógł żądać wezwania świadków jedynie w terminie 7-dniowym. Obecnie strony nie są skrępowane w tym względzie żadnym terminem.

Nowością na ziemiach b. zaboru rosyjskiego jest zapowiedź wprowadzenia sądów przysięgłych w sprawach o przestępstwa, za które grozi kara od 10 lat ciężkiego więzienia i przestępstwa polityczne.

Kiedy sądy przysięgłych wejdą w życie, zadecyduje ustawa specjalna.

Nowością jest t. zw. oskarżyciel posiłkowy.

Jeżeli w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu prokurator odmawia ścigania, to zawiadamia o tem poszkodowanego, który w terminie 7-dniowym może zwrócić się do sądu apelacyjnego o zezwolenie na popieranie oskarżenia.

Poszkodowany uzyskuje tu niejako prawa prokuratora i dlatego nazywa się oskarżycielem posiłkowym.

Obowiązany on jest w terminie 7-dniowym (w sprawach „aresztanckich"), lub 14-dniowym (w sprawach „wolnościowych") wnieść akt oskarżenia, podpisany przez adwokata.

Nowością jest też tak zw. zapowiedzenie apelacji lub kasacji.

Po ogłoszeniu wyroku strona niezadowolona winna w ciągu 3 dni zapowiedzieć, iż wnosi apelację lub kasację. Jeśli tego nie uczyni, traci prawo do zaskarżenia wyroku. Termin wniesienia apelacji lub kasacji wynosi 7 dni (dotychczas 14 dni).

Nowością jest również ograniczenie praw powoda cywilnego, który może wnieść apelację lub kasację wtedy tylko, gdy prokurator zapowiedział ich założenie i następnie je wniósł. W przeciwnym razie powód może wytoczyć tylko sprawę przed sądem cywilnym.

Nowa ustawa wprowadza także pewną zmianę na korzyść oskarżonego w formie t. zw. „uchylenia wyroku na korzyść współoskarżonych".

Jeśli jeden ze współoskarżonych wniósł apelację lub kasację i sąd uchylił wyrok na jego korzyść, to równocześnie sąd uchyla wyrok na korzyść reszty współoskarżonych, choćby nie apelowali (nie kasowali).

Niedopuszczalna jest apelacja w sprawach, w których sąd wymierzył grzywnę do 150 złotych lub areszt do 3 dni, albo obie te kary łącznie.

W sprawach takich od wyroku sądu pierwszej instancji można założyć tylko kasację do Sądu Najwyższego, przyczem należy wpłacić kaucję 100 zł.

W tych wypadkach sąd najwyższy może orzec także unieważnienie wyroku, uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie sprawy.

Areszt śledczy może trwać najwyżej 6 miesięcy.

Sprawy, w których wyrok zapadł przed 1 lipca będą się toczyły do końca wedle starej procedury.

Poza tem nowa procedura przewiduje ujednostajnienie tekstu przysięgi dla wszystkich wyznań.

Tekst nowej przysięgi, którą już od poniedziałku składają świadkowie brzmi

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome. Tak mi Panie Boże dopomóż".

Świadkowie wyznań chrześcijańskich składają przysięgę przed krzyżem, świadkowie wyznania mojżeszowego — trzymają palce na torze.

25 lipca wyjdzie Papież

poza mury Watykanu.

Rzym, 2.7. — W kołach watykańskich obiega wiadomość, że Ojciec św. w dniu 25 b. m. będzie osobiście celebrował uroczystą procesję przenajświętszego sakramentu, która okrąży plac św. Piotra.

Papież odprawi msze św. przy ołtarzu polowym u wejście do Bazyliki, a następie poprowadzi procesję.

Władze watykańskie zawiadomiły policję miasta Rzymu, aby nie czyniono żadnych przeszkód publiczności, któraby chciała wziąć udział w nabożeństwie.

Będzie to pierwsze wyjście Papieża poza mury Watykanu, ale nie poza granice państwa watykańskiego, ponieważ według układu Laterańskiego, Plac św. Piotra należy do Cita di Viticana.

Po konkordacie z Rzymem

rokowania z kościołem ewangelickim.

Berlin, 2.7 (Pat). W komisji głównej sejmu pruskiego poseł demokratyczny Grau zgłosił w toku obrad nad projektem ustawy konkordatowej wniosek, wzywający rząd pruski do podjęcia w najbliższym czasie rokowań z kościołem ewangielickim oraz do opracowania projektu umowy, opartej na zasadzie parytetycznego traktowania kościoła ewangelickiego i katolickiego.

Premier Braun podkreślił ponownie, iż rząd pruski gotów jest bezzwłocznie po przyjęciu przez sejm konkordatu z kościołem katolickim wznowić rokowania z kościołem ewangelickim.

O likwidację wojny

Stanowisko Niemiec w sprawie miejsca konferencji.

Berlin, 2.7 (Pat). Prasa dzisiejsza donosi w obszernych depeszach z Paryża i Londynu o szczegółach wczorajszych kroków dyplomatycznych, jakie podjęli przedstawiciele rządu amerykańskiego przy rządach Francji i Anglji u ministrów spraw zagranicznych francuskim i angielskim, podkreślając z zadowoleniem, że ambasadorowie niemieccy otrzymali zlecenie zakomunikowania neutralnego stanowiska rządu Rzeszy w sprawie miejsca obrad konferencji likwidacyjnej, a równocześnie zgłoszenia protestu przeciw jakimkolwiek planom przeprowadzenia obrad konferencji w kilku oddzielnych etapach.

Rząd Rzeszy domaga się załatwienia wszystkich kwestyj, związanych z likwidacją skutków wojny, na jednej konferencji, traktującej likwidację jako kwestję nierozdzielną.

Bankructwo fabryki „Wojciechów"

170.000 zł. stracili robotnicy i urzędnicy.

Radomsk, 2.7. — W znanej w całej Polsce fabryce mebli „Wojciechów" w Kamieńsku pod Radomskiem powstał zatarg na tle niewypłacenia robotnikom zarobków.

Zatarg przybrał tak ostre formy, że do Wojciechowa przybył prezes tego towarzystwa, p. Grabowski, który rzekomo miał przywieźć pieniądze dla robotników.

Okazało się jednak, że prezes Grabowski pieniędzy nie przywiózł, a delegatom robotników oświadczył wprost, że fabryka zbankrutowała z powodu złej gospodarki zarządu zakładów, przyczem poradził robotnikom, by starali się o prawne zabezpieczenie należności, gdyż fabryka nie rozporządza żadnemi funduszami dla uregulowania ich pretencyj.

O wiele gorzej przestawia się sytuacja urzędników zakładów wojciechowskich, gdyż, jak się okazuje, na skutek skandalicznych stosunków, panujących w fabryce, zarząd nie ubezpieczył ich na wypadek bezrobocia, wobec czego po wydaleniu z pracy pozostaną bez środków do życia.

Pracownicy fabryczni zamierzają z tego powodu wnieść skargę do sądu przeciwko zarządowi fabryki.

Ogólne wierzytelności robotników i urzędników wobec „Wojciechowa" wynoszą 170.000 złotych.

Chicago—Berlin—Warszawa

Wielki lot transoceaniczny.

Warszawa, 2.7. — Już pojutrze rozpoczyna się nowy, w tajemnicy najgłębszej przygotowany lot transatlantycki, z Ameryki do Europy i z powrotem.

Lot ten organizuje redakcja potężnego dziennika amerykańskiego „Chicago Tribune".

Lot ten ma być pierwszą próbą na powietrznej komunikacji przez Atlantyk.

Dlatego trasa jego biegnie przez kraje północne — tam bowiem najlepsze znaleziono możliwości dla wprowadzenie stałej komunikacji na powietrznej.

Samolot, który nazwano „Tribune", już w dniu wczorajszym przyleciał z Nowego Jorku do Chicago, a już 4-go lipca czyli pojutrze „Tribune" rozpoczyna lot do Europy.

„Tribune" poleci z Chicago drogą na Islandję do Bergen w Norwegji, a stamtąd do Berlina i Warszawy.

Z Warszawy samolot poleci do Sztokholmu, a następnie z powrotem przez Bergen i Islandję do Chicago.

Obsadę samolotu stanowią słynni lotnicy amerykańscy Parker Cramer i Bob Gost.

Na poszczególnych odcinkach lotu jako pasażerowie lecieć będą korespondenci zagraniczni „Chicago Tribune".

Z Chicago lot rozpoczyna w charakterze korespondenta red. Bob. Wood.

Samolot typu „Sikorski" wyposażony we wszystkie najnowsze urządzenia przystosowany jest do lądowania zarówno na ziemi, jak i na wodzie.

Olbrzymie tajne

SKŁADY BRONI.

Frankfurt n-M., 2.7. Pewien Francuz zwiedzający dziedziniec i koszary 12 pp. we Frankfurcie nad Menem, odkrył przypadkiem wielkie tajne składy broni ręcznej: karabinów i rewolwerów, granatów ręcznych oraz amunicji karabinowej, przechowywanej w specjalnie zmontowanych, zabezpieczonych od wilgoci skrzyniach.

Skrzynie z bronią i amunicją złożone są w podziemnych gankach dziedzińca koszar, specjalnie na ten cel wybudowanych.

Sprawą zainteresowała się komisja rozbrojeniowa.

Królewieckie spichrze

W OGNIU POŻARU.

Królewiec, 2.7. Dziś koło godz. 3 nad ranem wybuchł w dzielnicy spichrzów w Królewcu groźny pożar, który w jednej chwili objął jeden komplekс, złożony z 5 magazynów.

Wobec tego, iż w dzielnicy tej uliczki są niezwykle wąskie, straż ogniowa, policja i oddziały Reichswehry musiały się w pierwszym rzędzie zająć ochroną przyległych spichrzów.

Jeden z płonących spichrzów zwalił się na ulicę, raniąc kilku strażaków i policjantów.

Cztery spichrze, wypełnione mąką i zbożem spłonęły zupełnie, piąty zdołano uratować.

Straty narazie nieustalone są bardzo poważne

Otwartą motorówkę

PRZEZ MORZE PÓŁNOCNE.

Londyn 2.7. Według wiadomości nadeszłych z Oslo udało się pułkownikowi angielskiemu Stewartowi wraz z żoną przepłynąć w otwartej motorówce Morze Północne z Aberdeen do Stawanger w Norwegji.

Ponieważ w drugiej połowie drogi motorówka musiała walczyć z przeciwnym wiatrem, zapasy benzyny wyczerpały się w odległości około 100 metrów od wybrzeża, wobec czego płk. Stewart musiał wskoczyć do wody i przyholować łódź do brzegu.

Tragiczna pomyłka.

Kraków, 2.7. Podczas ćwiczeń w ostrem strzelaniu artylerji w Majdanie pod Kolbuszową wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego żołnierza.

Z niewytłómaczonej dotychczas przyczyny ostry granat padł na grupę obserwatorów.

Jeden z żołnierzy poniósł śmierć na miejscu, kilku, wśród nich jeden oficer, jest rannych.

Katastrofa samochodu

PIWOWARSKIEGO.

Kraków, 2.7. Na gościńcu między Szymbarskiem a Ropą samochód ciężarowy, naładowany beczkami i butelkami z piwem, uderzył wskutek defektu kierownicy w drzewo przydrożne i strzaskał się.

Beczki i butelki popękały, a piwo szerokim strumieniem rozlało się po gościńcu.

Właściciel samochodu, Leon Landau, uderzył o ścianę kabiny z taką siłą, że roztrzaskał sobie głowę, szofer Józef Kv la odniósł szereg poważniejszych ran.

Autobus z wycieczkowiczami

ROZBIŁ SIĘ O DRZEWO PRZYDROŻNE.

Ryga, 2.7. Na szosie Ryga — Walk wskutek uszkodzenia kierownicy autobus pasażerski najechał na drzewo i stoczył się z nasypu do rowu przydrożnego.

Z pod rozbitego autobusu wydobyto 6 zabitych i 16 ciężko rannych.

Pasażerami byli przeważnie mężowie, którzy udawali się w odwiedziny do swych żon, przebywających na letnisku

W przededniu wznowienia stosunków dyplomatycznych z Moskwą.

Paryż, w czerwcu 1929 r.

Podobno Briand, znakomity dyplomata, korzysta bardzo wiele i bardzo często z doświadczenia Brianda, wytrawnego rybołówcy — już bodaj cierpliwość, którą rozwija przesiadywanie godzinami całemi nad brzegiem rzeki z wędką w ręce, jest niezmiernie ważnym czynnikiem w polityce zagranicznej. Nie posiada tej cennej zalety **„towarzysz" Awramow da nomine tylko dyrektor londyńskiego „Arcos'u", de facto zaś przedstawiciel sowieckiego rządu,** który łapie ryby przed niewodem...

Zanim jakikolwiek krok w kierunku wznowienia normalnych stosunków pomiędzy Moskwą a Londynem został przez Foreign-Office uczyniony, wydał p. Awramow wspaniałą „garden-party", na którą rozesłał zaproszenia ministrom obecnego gabinetu, członkom Izby Gmin, wyższym urzędnikom państwowym etc. Zmobilizowano cały personel „Arcosu". **sprowadzono najelegantsze „towarzyszki", ustawiono kawiorowo - szampański bufet...**

Fiasco zupełne! — zjawiło się kilku pośledniejszych parlamentarzystów, **trochę reporterów - smakoszów i grupka zawodowych aferzystów.** Sekretarza lub nawet i podsekretarza stanu ani śladu... Prawie, jak na przyjęciach „towarzysza" Dowgalewskiego, polpreda w Paryżu, od pewnego czasu też bezskutecznie zasypującego Quai d'Orsay zaproszeniami na „filiżankę herbaty". Downing-Street **toleruje obecność w Londynie p. Awramowa,** jako kierownika handlowego towarzystwa prywatnego „Arcos", odmawiając jednak mu wszelkich kwalifikacyj oficjalnych... Henderson, mimo swojej przynależności do Labour-Party, nie sprzeniewierza się protokółowi dyplomatycznemu.

To powolne tempo rokowań w sprawie przywrócenia normalnych stosunków **może bolszewików wprowadzać w bardzo zły humor,** ale zupełnie odpowiada całokształtowi dzisiejszej polityki angielskiej. Niewątpliwie, Moskwę spotkał przykry zawód — **wyobrażała sobie, że Mac Donald, nazajutrz po dojściu do władzy poinformuje telegraficznie sowiecki rząd o nowej erze dyplomacji wielkobrytyjskiej,** której aktem inauguracyjnym będzie przyjazd odpowiedniego polpreda do Londynu. Stalin był tak mocno o tem przeświadczony, iż bezwłocznie po zwycięstwie wyborczem Labour Party polecił zaniechać wszelkich napaści prasowych, pochodów ulicznych i różnych innych manifestacyj „spontanicznych" (?!) przeciw Anglji. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej **umilkły pisma moskiewskie, znikły karykatury obelżywe, zamarły okrzyki wrogie rzucono rozkaz: nie drażnić Mac Donalda!** I czekano z gorączkową niecierpliwością upragnionego telegramu...

Okazuje się wszakże, iż **kwestja wznowienia stosunków dyplomatycznych z Moskwą nie jest już ani tak palącą, ani tak prostą, jaką była ona w pojęciu tegoż samego Mac Donalda,** kiedy objął on po raz pierwszy ster rządu angielskiego. W ciągu pięciu lat bowiem można wyzbyć się nie jednego złudzenia, nabrać wiele doświadczenia i wyciągnąć stąd... należyte wnioski. Nie wierzą już dziś **leaderzy Labour Party, by handel z bolszewikami zaradził bezrobociu — oczywiście,** Rosja nie przestała być olbrzymim rynkiem zbytu, ale któż podejmie się dyskontować sowieckie weksle? Przecież City londyńska nie chce wcale słyszeć o żadnych kredytach dla Moskwy, dopóki: 1) nie **będą uregulowane zobowiązania finansowe poprzednich rządów** i 2) nie będzie rozwiązany w sposób konkretny problem gwarancyj. Te warunki są uważane za niewzruszone nawet i przez najgorliwszych zwolenników współpracy gospodarczej z Rosją sowiecką, która jednak dotychczas odpowiadała kategorycznem: „Non possumus!" doktrynerskiem. Powstaje zagadnienie: **czy Kreml zechce kapitulować przed... City?** Podpisanie zaś konwencji politycznej bez zawarcia umowy handlowej nie może zadowolić żadnego z kontrahentów.

W ciągu tych pięciu lat miał Mac Donald sposobność przekonać się też, i to niejednokrotnie, że podpisanie jakiejkolwiek umowy przez rząd sowieckiej Rosji nie obowiązuje, niestety!, wcale naczelnego komitetu III Międzynarodówki, przypadkowym (?!) zbiegiem okoliczności również w... Moskwie rezydującego. **Bez żadnego przeto wahania wyrzekną się jak najformalniej dygnitarze Narkomindiełu wszelkiej propagandy antypaństwowej na całem terytorjum Imperjum Wielkobrytyjskiego** — agitatorzy Kominternu zachowują zupełną swobodę czynów. A jakie to są czyny, o tem niemniej miał możność przekonać się obecny premier **w miesiącach pamiętnego strajku górników,** kiedy postępowanie III Międzynarodówki Moskiewskiej doprowadziło pośrednio do zerwania pomiędzy Narkomindiełem a Foreign-Officem, bezpośrednio zaś — pomiędzy trades-unionami socjalistycznemi a profsojuzami komunistycznemi.

Bezsprzecznie, pertraktacje, które już prowadzone są pół urzędowo, zakończą się — z wszelką pewnością twierdzić można — przywróceniem stosunków dyplomatycznych. Zobowiązania tego charakteru przyjęli na siebie Mac Donald i jego ministrowie wobec mas robotniczych, podczas ostatniej kampanji wyborczej, tak bardzo pomyślnej dla Labour-Party, a z drugiej strony nadto **zależy Moskwie na moralnym efekcie pogodzenia się z Anglją.** Inaczej natomiast są dziś wypada, i to z całym objektywizmem koniecznym, o realnych korzyściach obustronnych tego aktu: o wznowieniu się eksportu angielskiego do Rosji, o złagodzeniu kryzysu bezrobocia już niemal chronicznego i o zaprzestaniu propagandy bolszewickiej, rozwijanej przez III Międzynarodówkę — **najdalej posunięty sceptycyzm nie bedzie tu wcale przesadnym.**

Z. Kl.

Uchwały Stronnictwa Narodowego

przyjęte na kongresie w Poznaniu.

W Poznaniu odbył się w dniu 30 czerwca kongres Stronnictwa Narodowego, w którym wzięły udział delegacje z całej Polski w liczbie **przeszło 3000 osób, w tem 100 delegatów z Zagłębia Dąbrowskiego.**

Kongres zagaił sen. Bartoszewicz. O polityce zagr. referat wygłosił sen. M. Seyda. W czasie jego referatu na zebranie **przybył R. Dmowski,** którego zebrani przyjęli w sposób entuzjastyczny, wysłuchawszy jego krótkiego przemówienia, nawołującego, by każdy obywatel czuł się żołnierzem pracującym i walczącym dla sprawy narodowej.

W dalszym ciągu wygłosili referaty: poseł ks. Nowakowski o stanowisku kościoła katolickiego w życiu narodu, prof. B. Winiarski na temat reformy konstytucji i zagadnień ustrojowych, prof. R. Rybarski o polityce gospodarczej, ks. S. Czetwertyński o sprawach rolniczych, Szebekówna o roli kobiety w pracy narodowej, włościanin pos. Malik o położeniu gospodarczem na wsi, oraz poseł Miklaszewski o roli mieszczaństwa w Polsce, marsz. W. Trąmpczyński o zagadnieniu praworządności w państwie.

Uchwalona przez kongres rezolucja brzmi:

Walny zjazd ogólnopolski Stronnictwa Narodowego, zebrany w dniu 30 czerwca 1929 roku w Poznaniu, w dziesiątą rocznicę utrwalenia w traktacie Wersalskim odzyskanej Niepodległości Zjednoczonej Polski, stwierdza, że wielki wysiłek narodu polskiegogo wzmocnił niewątpliwie w ciągu tych lat dziesięciu podstawy państwa, lecz bardzo poważne zadania wewnętrzne i groźne niebezpieczeństwa zewnętrzne wymagają skupienia i napięcia wszystkich twórczych sił społeczeństwa oraz rządu, stawiających wysoko godność narodu i odpowiedzialność za jego losy.

Życie i ustrój Polski oparte być muszą na zespoleniu z Kościołem Katolickim, z którym się zrosła nasza cywilizacja, a którego stanowisko i powaga są obecnie przedmiotem nieustannych ataków.

Ustrój państwa przebudowany być musi na zasadach jedności i spoistości narodu na rozumnej równowadze władz, na trwałości rządów, odpowiedzialnych za swe czyny.

Na tych zasadach oparty projekt naprawy głównych niedomagań obecnego ustroju przedstawiło Stronnictwo Narodowe krajowi i Sejmowi. Natomiast projekt zmiany konstytucji, zgłoszony przez partję rządową prowadzi do słabości i wewnętrznego rozstroju, do rozrzutności grosza publicznego i do nadużyć, nieuniknionych przy braku nadzoru, do krwawej walki domowej, do zgubnego powrotu do wyborów głowy państwa przez ogół ludności i do dopuszczenia wpływów obcych. Niemniej niebezpieczny a grożący przedewszystkiem rozbiciem całości naszego państwa, przez autonomję terytorjalne, podważaniem stanowiska Kościoła Katolickiego, i utrwaleniem klasowych rządów — jest projekt zmiany konstytucji, wniesiony przez obóz lewicy.

Musi być usunięty stan bezprawia, który rodzi nieprawość i brak zaufania we wszystkich dziedzinach życia na wewnątrz i na zewnątrz.

Trudności gospodarczych, tak dotkliwie obecnie odczuwanych niepodobna usunąć przez doraźne posunięcia, czynione w obliczu kryzysu ekonomicznego. Aby złu zaradzić trzeba zerwać z obecnie uprawianym systemem socjalizmu państwowego, z wszelkiemi jego przewrotowemi skutkami. Należy poddać gruntownej reformie, a w razie potrzeby, zwinąć szereg przedsiębiorstw państwowych, których nadmierny rozrost, nieudolność prowadzenia podcina siłę płatniczą społeczeństwa i sprzyja coraz częstszemu pojawianiu się nadużyć. Wytwórczość kraju musi być zwiększona, a rolnictwo, od którego w znacznej mierze w kraju wybitnie rolniczym zależy rozwój przemysłu, rzemiosła i handlu winno być otoczone szczególną opieką.

Zapewnić należy poszanowanie własności prywatnej, bez czego bezsilna jest twórcza gospodarka jednostki i niemożliwe gromadzenie drogą oszczędności rodzimego, polskiego kapitału.

Wzmożenie w ten sposób ustrojowo i gospodarczo siły państwa jest szczególnie ważne w chwili, kiedy grożą nam zakusy wrogów, dążących sposobami często ukrytemi do podboju ekonomicznego Polski, a nawet już jawnie — do okrojenia całości obszaru.

Polska, gospodarczo zorganizowana, narodowo spoista, należycie rządzona i posiadająca silną armję w służbie narodu — będzie miała dość siły, by nie dopuścić do mieszania się obcych czynników w jej sprawy wewnętrzne i odeprzeć zamachy na traktatami ustalone i krwią jej synów przypieczętowane granice.

Niema siły państwa bez świadomego swych praw i obowiązków obywatelskich narodu. Rozstrojenie społeczeństwa, poniżenie godności narodu, podważa sam byt państwa. Ciężkie zadania obecne spełni tylko społeczeństwo, idące do pracy i walki w zorganizowanych szeregach narodowych odwagą i wiarą w zwycięstwo.

Prawosławna organizacja na Wołyniu

nawiązuje nić tradycji do czasów Zygmunta III.

Bez mała 70 procent mieszkańców Wołynia jest wyznania prawosławnego.

Tak powiada urzędowa statystyka.

Tymczasem **chłop wołyński w prawosławiu widzi zakonspirowaną działalność rusyfikacyjną popów wołyńskich.**

Nie wierzy im uświadomiony Ukrainiec i żąda zukrainizowania cerkwi i liturgji.

Powiada przeciętny chłop wołyński że liturgja starosłowiańska jest mu obca i że, mając swój bogaty język, **nie widzi żadnej potrzeby modlić się bądź słuchać nabożeństwa w języku rosyjskim.**

W związku z takim stanem rzeczy coraz częściej dochodzi tu do nieporozumienia między parafjanami a cerkwią, czego wyrazem są liczne delegacje wysyłane do Warszawy z prośbą o wyeliminowanie ukraińskiej cerkwi.

Na tle takich stosunków świeżo wznowiło swą działalność na Wołyniu **„Bractwo podniesienia Św. Krzyża", któremu przewodzi inż. Pyłyp Pyłypczuk.**

Niezwykle ciekawa jest historja tego bractwa.

Oto jeszcze w r. 1619 z inicjatywy Ihumena Czerczyckiego Monasteru, Herasyma Mykułycza, zebrali się pierwsi założyciele Bractwa, prawosławna szlachta wołyńska: Ławrentij Drewiński, podczaszy, Michajło Hulewicz-Wojutyński, podsędek, Światopełk ks. Czetwertyński, Juryj ks. Puzyna, Chrystofor Jełowiecki i inni magnaci wołyńscy.

Uradziwszy założyć Łuckie prawosławne Bractwo podniesienia św. Krzyża, wspomniani założyciele **zwrócili się z prośbą do króla Zygmunta III-go i otrzymali reskrypt królewski w którym były wyszczególnione zadania Bractwa,** a mianowicie: praca oświatowa i dobroczynna, oraz zaspakajanie potrzeb religijnych wołyńskiej ludności prawosławnej.

„Nikt nie ma czynić w niczem przeszkód i utrudnień w czynnościach Bractwa i nie może czynić po wieczne czasy".

Tak brzmiały słowa reskryptu króla Zygmunta III-go.

Bractwo uzyskało prawo budowania cerkwi, szkół i przytułków dla starców i sierot.

Szlachta, mieszczanie i włościanie masowo przystąpili do Bractwa a patrjarcha konstantynopolski, Kuryło Łukarja dał z kolei reskrypt następującej treści:

„Mocą Ducha Świętego postanawiamy i niniejszem naszem pismem sobornem na wieki zatwierdzamy z błogosławieństwem Statut Bractwa Cerkiewnego, szlachetnych książąt i panów i szanownych mieszczan łuckich oraz włościan w Prześwietnem Państwie Jego Królewskiej Mości Wielkiego Króla Polskiego, jako poddanych chrześcijańskiego Monarchy i naszej pokornej osoby umiłowanych synów i statut ich braci w całkowitej mocy utrzymać polecamy".

Następnie patrjarcha Jerozolimski Teofan, mając upoważnienie z soboru konstantynopolskiego i innych soborów wschodnich, ustalił prawa Bractwa.

W liczbie członków Bractwa, poza prawosławną szlachtą wołyńską, znajdujemy podówczas Archimandrytę a później Metropolitę kijowskiego, Petra Mohyłę, Hetmana Wyhowskiego, Marynę Mazepową, matkę hetmana, Marję Hulewiczową i t. d.

Takie były świetne początki Bractwa, którego upadek nastąpił jednocześnie z rozbiorem Polski.

Pod naciskiem moskiewskiego absolutyzmu Bractwo w ciągu 80 lat z górą pozostawało w zupełnej ruinie. Jego odszczepieńcy jęli umacniać najciemniejszy nacjonalizm rosyjski i walczyć z katolikami na Wołyniu.

Dziś odrodzone Bractwo nawiązało do tradycji i precz odrzucając wszystko, co przylgnęło doń za czasów moskiewskich — **uroczyście obiecuje kroczyć śladami swych wiernych Rzeczypospolitej założycieli.**

Zdaniem działaczy wołyńskich — Bractwu wypadnie odegrać niezwykle ważną rolę w dziejach Wołynia.

W szeregach tej prastarej organizacji cerkiewnej już wkrótce może się znaleźć znakomita większość owych 70 proc. prawosławnej ludności Wołynia.

Rozłam cerkwi prawosławnej byłby wtedy nieunikniony.

Stałoby się to bez najmniejszego udziału Polaków.

Nie mają oni zamiaru wygrywania Bractwa przeciw rosyjskiemu prawosławiu, jak to czynili z katolicyzmem moskale od r. 1871 do upadku caratu.

Polska tolerancja religijna ma swe wielowiekowe tradycje.

„Miss Polonia"

KSIĘŻNĄ WOŁKOŃSKĄ.

Znana ze swej piękności Janina Smolińska, kreowana na „Miss Polonię" na konkursie w Paryżu, bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych i występuje w teatrze „Capitol" w Detroit. Mieszkający w Detroit arystokrata rosyjski, książę Sergjusz Wołkoński, zakochał się w pięknej Polce i oświadczył się o jej rękę. Ślub ma się wkrótce odbyć.

Panna Smolińska nie robi w tym wypadku karjery, gdyż książę Wołkoński stracił cały swój majątek i prowadzi obecnie szkołę fechtunkową w Detroit

Generalna dyskusja nad budżetem

w Radzie miejskiej w Sosnowcu.

OGÓLNE UWAGI.

W poniedziałek sosnowiecka Rada miejska przystąpiła do generalnej dyskusji nad budżetem na rok 1929-30. Pierwszy przemawiał referent, przewodniczący komisji skarbowej dr. **M. Rzadkiewicz.** następnie, jako koreferent **r. J. Wolff,** poczem zabierali głos przedstawiciele poszczególnych klubów. Zamknęli dyskusję: prezyd. dr. Marczyński i radny dr. Rzadkiewicz.

Jakież wrażenie ogólne? Dyskusja, naogół, utrzymana była na poziomie wysokim. Trwała 4 godziny. Przemówienie referenta dr. Rzadkiewicza było niewątpliwie b. sumiennie opracowane, ale nosiło wszelkie cechy teoretycznych dociekań, bez uwzględnienia realnych nakazów życia. Jakkolwiek może, nie było to w intencji przemówienia dr. Rzadkiewicza, to jednak każdy musiał tak zrozumieć, że budżet przedstawiony Radzie miejskiej, jest wyrazem kontynuowania polityki gospodarczej poprzedniej — socjalistycznej. Jeżeli dr. Rzadkiewicz powiedział, że „jest on (budżet) bratem poprzedniego", to braterstwo to jest nietylko formalne, wynikające z podobieństwa zewnętrznego, ale dlatego, że tak jeden budżet (roku ubiegłego), jak i drugi obecny, spłodzone zostały w istocie przez tych samych rodziców **z nazwiska socjalistów,** przyczem ojcu na imię — **deficyt,** a matce — **rozrzutność.** Bo pomimo dowodzeń dr. Rzadkiewicza, że budżet ten poraz pierwszy od kilku lat jest niedeficytowy, stwierdzili inni mówcy posługując się niezbitymi cyframi, że **budżet jest deficytowy na sumę 1 i pół miljona złotych,** zaś cała konstrukcja budżetowa jest mocno rozrzutna.

Osią całej dyskusji był fakt niezwykle ciężkiego położenia finansowego miasta, niepomiernie zadłużonego co jest rezultatem socjalistycznej gospodarki w latach poprzednich, o czem, zapewne przez kurtuazję dla sojusznika, mówcy z jedynki wstydliwie przemilczeli, ograniczając się jedynie do suchego stwierdzenia faktu — istnienia zobowiązań.

R. Rzadkiewicz: W dłuższym wstępnym wywodzie przedstawia sytuację gospodarczą w kraju. Dowodzi, że sytuacja obecna jest w wielu dziedzinach lepsza, aniżeli w roku ubiegłym: Bezrobocie się zmniejszyło, płace wzrosły, protesty wekslowe zmniejszają się (!) i t. d. Posługuje się obfitym materiałem statystycznym wydawnictw urzędowych. Ponieważ sytuacja gospodarcza nie jest gorsza, jak w roku ubiegłym, zdaniem mówcy, niema obaw, aby zmniejszyła się zdolność płatnicza ludności w Sosnowcu, przeto preliminowany budżet na rok 1929-30, nieodbiegający cyfrowo od budżetu z roku ubiegłego jest realny.

W dalszym ciągu referent przechodzi do analizy budżetu porównywując go procentowo z latami poprzedniemi. Budżet na rok 1929-30 jest bratem, względnie siostrzycą budżetu z roku ubiegłego i jest ciekawym dlatego, że jest wyrazem pewnej polityki, zamierzeń zarządu miasta oraz odźwierciadla pewne możliwości i perspektywy na przyszłość.

Budżet zwyczajny różni się od budżetu zeszłorocznego zaledwie o kilkadziesiąt tysięcy złotych. W roku 1926 wynosiły wydatki 2374 tysiące zł., r. 1927 — 3481 tys. zł., r. 1928 — 4546 tys. zł., r. 1929 — 4602 tys. zł. Jeżeli rok 1926 przyjąć za 100, to w roku 1927 budżet wzrósł do 146,4, w r. 1928 — 191,4, w r. 1929 — 193,4.

W dochodach budżety zwyczajne przedstawiały się następująco:

r. 1926	r. 1927	r. 1928	r. 1929
2.888.000	3.194.000	4.286.000	4.602.000
100	110.8	148,6	159.7

Rok 1926 dał nadwyżkę około 500 tys. złotych, inne lata przynosiły deficyt. Dopiero obecny budżet jest dodatni. (Referent zaznaczał, że mówi o preliminarzu, a gdy budżet zostanie wykonany może się okazać tak samo deficytowy, jak w latach poprzednich, tembardziej, że w istocie swej, jak dowiódł r. Michel jest deficytowy — Przyp. red).

Przechodząc do analizy poszczególnych działów — r. Rzadkiewicz stwierdza, że dwie pozycje w budżecie są niezwykle charakterystyczne: opieka społeczna i bezpieczeństwo publiczne. W obu tych działach nastąpiła podwyżka o 4 procent. Również wzrosła pozycja administracji ogólnej z 19 proc na 21,42 proc. Pozycja ta wzrosła skutkiem wzrostu uposażeń urzędniczych oraz pewnych przesunięć formalnych. Pozycja w dziale przemysłu i handlu wzrosła, ale spowodowane to zostało ustawieniem pozycji na szkołę rzemieślniczą. Zmniejszył się budżet w dziale oświaty.

Które działy cierpią? Zmniejszony został dział wpłaty długów z 17,6 proc. do 13,7 proc.; dział place i drogi z 11,7 proc. do 9.88 proc. Zmniejszenie w tych działach pochłaniają w całości nadwyżkę w poprzednich. Dział kultury i sztuki zmniejszony został o 1 proc. Powyższe zmiany w budżecie są wyrazem polityki zarządu miasta. Zarząd miasta nie miał możności wykazania swej działalności i dysponował jedynie przesunięciami z jednego działu do drugiego.

Dochody miasta wpływają w trzech czwartych z udziału w podatku państwowym, z dodatku do podatku państwowego i z samoistnych podatków. Podatki te stanowią w sumie dochodów na rok 1929-30 — 76 proc. Obserwacja budżetu zwyczajnego w dochodach w zestawieniu z latami ubiegłemi stwierdza, że dochody ludności nie wzrosły, że w trzech czwartych dochody wpływają z podatku, a w kilku procentach z majątku komunalnego, że razem stanowi to 80 kilka procent. że dochody są realne i miasto może na nich oprzeć swój budżet. Tyle analiza budżetowa. Inaczej nieco przedstawia się budżet w wydatkach wedle realnych przeznaczeń. Płace i uposażenia zatrudnionych w różnych działach pracowników wynoszą 1840 tysięcy zł. Stanowi to jedną trzecią całego budżetu zwyczajnego w wydatkach.

Poza tem znajduje się pozycja na zakup druków, światło, materjały piśmienne i t. d. w sumie 736.000 zł., co razem z poprzednią sumą daje 2.600.000 zł., więcej aniżeli połowę wszystkich wydatków budżetu zwyczajnego. Na spłatę długów przewidziane jest 546 tys. zł., co stanowi jedną dziewiątą część budżetu. Reszta w kwocie miljona kilkuset tysięcy idzie na oświatę pozaszkolną, inwestycję, ochronę prawną, [illegible] zawodowe, subwencje i t. d.

BUDŻET NADZWYCZAJNY.

Referent nie omawia poszczególnych pozycyj, gdyż budżet nadzwyczajny tem się różni od zwyczajnego, **że nie jest realny.** Jest on jedynie **wyrazem** pewnych potrzeb miasta, **których miasto zresztą nie będzie mogło zrealizować** i zawiera szereg **pozycyj iluzorycznych, związanych formalnie po stronie dochodów i wydatków.** Natomiast w budżecie nadzwyczajnym znajdujemy pewne pozycje na spłatę długów. Spłata długów jest paląca, jest ona kwestją tragiczną dla miasta. Gdyby miasto chciało zająć stanowisko **uczciwego płatnika,** to znalazłoby się w sytuacji niemożności ponoszenia pewnych wydatków, zmuszoneby było do zmniejszenia pozycyj w budżecie zwyczajnym. Większość komisji skarbowej uważała, że spłata długów jest **nie kwestją samorządu, ale ogólnopaństwową.** Państwo nakłada coraz nowe ciężary na miasto, zmniejszając jednocześnie dochody miasta. Komisja skarbowa uznając zasadniczo, że długi trzeba spłacać, liczyła się również z tem, że pozycja z miljonów na spłatę długów w budżecie zwyczajnym jest sprawą wykluczoną. Komisja poczyniła szereg poprawek w budżecie nadzwyczajnym i zastrzeżeń (w sprawie rzeźni i chłodni, reorganizacji straży ogniowej i t. d.).

Budżet zwyczajny jest realny, jakkolwiek zarząd miasta nie może wziąć odpowiedzialności za wykonanie wszystkich pozycyj z powodu szybkiej pracy. W czasie prac komisji padły pewne komentarze, pewne powiedzonka. Mówiono, że **„szukamy myszy, a nie widzimy krowy".** Tego rodzaju powiedzenie jest nie na miejscu. Jeżeli istotnie były pewne myszy, które są szkodliwe zarówno, gdy są w budżecie, jak i w głowie, to szukanie ich było naszym obowiązkiem.

W zakończeniu, przewodniczący komisji skarbowej dr. Rzadkiewicz podziękował zarządowi miasta i radnym za współpracę w komisji.

3 MILJONY RÓŻNICY.

R. J. Wolff, odpowiada na ekspose prezydenta Marczyńskiego i r. Rzadkiewicza. Preliminarz budżetu zwyczajnego na rok 28-29 wynosił 3.822.378, na r. 29-30 wynosi 4.605.551, różnica wynosi 783.173. Preliminarz budżetu nadzwyczajnego na rok 28-29 wynosił 7.797.200 zł. a na rok 29-30 wynosi 10.820.655. Różnica wynosi 3.023.455 zł. Ogólna nadwyżka wynosi przeto 3.806 tys. zł. Nie wiem dlaczego twierdzono, że budżet obecny nie różni się niczem od poprzedniego.

Moim zdaniem różnica wynosi 3.800 tys. zł. czyli obecny preliminarz jest wyższy od preliminarza z roku ubiegłego **o 33 proc.** W prawdzie p. prezydent znalazł różnicę na 400 tysięcy zł., ale p. przewodniczący komisji o niej nie mówił. Zarówno p. prezydent, jak i p. przewodniczący komisji porównywali obecny preliminarz z wykonaniem budżetów w latach ubiegłych. O ile można przewidywać pewne wykonanie, to porównywać trzeba preliminarz z preliminarzem. Dlatego też podważam u podstaw panów argumentację, p. prezydenta, że budżet różni się o 400 tys. zł., p. przewodniczący, że niczem się nie różni. **Różni się o kilka miljonów zł.**

EWOLUCJA ZWYŻEK.

P. prezydent mówił o „normalnej ewolucyjnej zwyżce budżetów". Nauki ekonomiczne nic nie wiedzą o takich „normalnych zwyżkach". Znają natomiast **okresy rozkwitu, zastoju i upadku, zależnie od różnorodnych sytuacyj gospodarczych, politycznych, finansowych kraju.** Ekonomje polityczne uczą nas ponadto, że niezwykle często spotykają się nadmierne tendencje do rozwoju z tendencjami do upadku, w szczególności, gdy **rozwój opiera się na niekorzystnych i ponad możliwość zadłużeniach oraz nieekonomicznej gospodarce.**

Przyjrzyjmy się gospodarce ogólnej: t. zw. administracja ogólna, nie dająca obywatelowi nic realnego podnosi się ze zł. 774 tys., w r. 28 na zł. 986 tys., w roku obecnym, t. j. o 212.000 zł.; uposażenia członków zarządu miasta z 48.000 zł. do 75.000 zł., t. j. o 27 tys. zł.; personel czasowy ze 113.000 zł. do 2.000.000 zł. dotyczył pracowników umysłowych, fizycznych, warsztatów, straży ogniowej i t. d. Gdzie tu kierowanie się oszczędnością? Opinja lustratora wojewódzkiego p. Serednickiego nie wywołała żadnego efektu.

Zwracałem uwagę na komisji skarbowej, **że w** szkole utrzymuje się palacza, stróża, woźnego, olbrzymi aparat, który w rezultacie niema co robić, gdy wszystkie te funkcje z powodzeniem **mógłby wykonywać** jedna osoba. Toż samo dotyczy straży ogniowej, której członkowie mogliby spełniać funkcję szoferów, introligatorów, ślusarzy, stolarzy i t. d.

P. prezydent oświadczył, że budżet układany był „pod kątem spłaty długów", że na spłaty długów powinno przeznaczać się 20 — 25 proc. budżetu 25 proc. od 4600 tys. zł. to wynosi 1150 tys. zł., a na spłatę długów w budżecie zwyczajnym przewiduje się 566 tys. zł., t. j. połowę. Zasady idealnej, którą wygłosił p. prezydent, o 25 proc. na spłaty, nie wyraził w budżecie. **W sprawie szkolnictwa** Jeżeli chodzi o M. U. L., to sprawę tę wyjaśniła „Prawda Zagłębia", która pisała o zatrudnieniu 26 osób (śpiewy, wychowanie fizyczne, esperanto i t. d.) na dalszych synekurkach. Następnie mówca omawia sprawę woźnych.

Lecznictwo i szpital weneryczny. W szpitalu przebywa około 20 prostytutek, które 8 miesięcy spędzają w szpitalu. Na to wydaje się 40 tys. złotych. Możeby lepiej było za tę sumę **wyposażyć te panny niż tolerować ten stan** (wesołość na sali). Podobne historje się **z domem dla niemowląt.** Istnieją już specjalne fabrykantki aniołków, które co rok dostarczają jedno dziecko. Za lat kilkanaście będziemy mieli 100.000 niemowląt (wesołość na sali). I nie lepiej przedstawia się sprawa z przytułkiem dla starców.

Budżet nadzwyczajny, w kwocie 10.820 tys. zł. pokrywa się poza realnemi podatkami 770 tys., rozmaitemi dotecjami, subwencjami, pożyczkami na ogólną sumę 9.956 tys. zł. Odrzucając konieczną pożyczke na kanalizację i wodociągi, na budowę szkoły i t. p. pozostanie 5 i pół miljona złotych różnych pożyczek. Moim zdaniem sytuacja gospodarcza nie nastraja tak optymistycznie, jak p. przewodniczącego komisji. W zeszłym roku na rozbudowę było 600 milj. zł. a obecnie 66 milj. Widzieliśmy niedawno na naszym terenie strajk, z powodu braku pieniędzy w Sosnowieckiem Towarzystwie, ponieważ państwo za węgiel nie zapłaciło należności. Obieg pieniędzy skurczony został o pół miljarda złotych. W bankach panuje kryzys. Ale jeżeli p. przewodniczący komisji i Magistrat uważają, że sytuacja jest dobra, to sądzę, że nie będzie przeszkód w wykonaniu symbolicznego budżetu.

Sytuacja miasta pogarsza się koniecznością spłat pożyczki ulenowskiej, umieszczonych w budżecie zwyczajnym, w kwocie 2.536 tys. Jeżeli się pożyczki nie otrzyma to trzeba pełny budżet na rok 1929-30 poświęcić na spłaty. P. prezydent oświadczył w sprawie pożyczek, że miasto nie może zaciągać nowych pożyczek do roku 1947. Może należałoby zapytać dlaczego miasto chciałoby zaciągnąć pożyczki? Przecież budżet nadzwyczajny pokrywa nowe inwestycje **wyłącznie nowemi pożyczkami,** wynoszącemi poza ulenem — 5 i pół miljona złotych. Jest to zatem teoretyczne stanowisko p. prezydenta, które nie znalazło również uzasadnienia w budżecie. Gorzej jest, że na cele inwestycyjne budżet przewiduje już tylko 460 tys. zł. Co będzie w przyszłym roku kiedy „ewolucyjnie podniosą się znowu wydatki ogólne"?

P. prezydent oświadczył, że nie wprowadza nowych obciążeń podatkowych. Mamy niestety **podatek od ładunków w zmienionej szacie:** podnosi on **4 krotnie dotychczasowe stawki, z 90 tys. zł. do 360 tys. zł.** Niedawno zwolniono 572 płatników podatku, którzy nie mogli zapłacić 3 zł. z groszami podatku. Obecnie, rozłożywszy na głowę, naznacza się podatek w takiej kwocie. Jest to wprawdzie podatek pośredni, ale przedewszystkiem odczują ci najsłabsi podatnicy. P. prezydent oświadczył, że w układzie budżetu „kierowano się najdalej idącą oszczędnością i planowością w szafowaniu groszem publicznym" i „miano wyłącznie na celu dobro miasta, a nie interesy pojedyńcze". Potwierdzenia tego stanowiska **nie widzę nigdzie,** a w szczególności w przydziale **subwencji** jawnie tej zasadzie sprawiedliwości przeczących. To są ogólne zastrzeżenia poczynione przez nas na komisji skarbowej. Dla mnie budżet ten nie jest ani trochę wyrazem oszczędności grosza publicznego, ani celowości i planowości w gospodarce miejskiej. Budżet zwyczajny jest **wyjątkowo rozrzutny,** a **nadzwyczajny fantazją dziecinną, bajką o zamkach na lodzie.** Uważamy, że dobra gospodarka miejska polega **nie na rozdymaniu kosztów administracyjnych,** czemu zawsze przeciwstawiać się będziemy, a **na zużywaniu grosza publicznego na rozwój instytucji dobra publicznego, budowania szkół, dróg, gmachów publicznych, które upodobniłyby nasze miasto, do miast europejskich** i **w kierunku wszelkie realne poczynania Magistratu popierać będziemy.**

RADNI ŻYDOWSCY.

R. Hamburger, uważa, że proletarjat żydowski jest pokrzywdzony. Stwierdza sojusz jedynkowo-socjalistyczny. Do budżetu klub Poalej-Sjon lewica ustosunkuje się negatywnie i uważa, że ten budżet jest wynikiem współpracy zblokowanej jedynki z P. P. S.

R. dr. Melodysta. Krytycznie ocenia budżet, w którym niema twórczej myśli. Statystyka r. Rzadkiewicza nie przekonała r. Melodystę, ponieważ każda statystyka jest podwójnem kłamstwem. Ponieważ w budżecie tym zaspokojone są postulaty żydów i to **znacznie więcej aniżeli dawniej,** przeto klub r. Melodysty głosować będzie za budżetem. Gdy r. Melodysta mówił o odrębności żydów r. Bień zawołał:

— Panie Melodysta, trzeba się zdecydować Polska, czy Palestyna...

Dalszy ciąg na stronicy 5-tej.

R. Pol (P. P. S.): Polemizuje z r. Hamburgerem i r. Melodystą. Uważa budżet za realny i jest z tego powodu dumny ponieważ jest to dzieło socjalistów, które grupa sanacyjna musiała uznać. Odpowiadając r. Hamburgerowi oświadcza, że szkoły polskie znajdują się w znacznie gorszych warunkach aniżeli p. Majerczyka.

USZMINKOWANA SIOSTRA.

R. Michael: P. przewodniczący komisji powiedział, że budżet obecny jest bratem, względnie siostrą poprzedniego. Jeżeli tamten brat był kaleką to jego siostra robi wrażenie **mocno uszminkowanej w brudnej bieliźnie.** Rodzeństwo nie ciekawe z punktu widzenia gospodarki. Budżet nie jest realny. Mówi mi o tem sytuacja gospodarcza w państwie w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rząd zaleca oszczędności i na pomoc jakąś z tej strony liczyć nie można. Sprostować muszę twierdzenie referenta, że budżet ten różni się tem od innych, iż jest dochodowym, gdy dwa poprzednie były deficytowe. Muszę przypomnieć debaty tutaj, na początku kadencji Rady, gdy uchwalaliśmy dodatkowy budżet w kwocie 800 tys. zł. z nadwyżek budżetu z roku 1928. Referentem wówczas był p. dr. Rzadkiewicz.

Jeżeli chodzi o charakter budżetu, twierdzenie o 2 proc. podwyższeniu opieki społecznej nie jest istotne bowiem znaczne sumy w niej (50.000 zł.) przeznaczone są na komitet opieki wojewódzki. Podwyższenie o 2 proc. admin. ogólnej źle świadczy o gospodarce. O ile w jakimś przedsiębiorstwie obroty się zmniejszają to nie wolno podnosić wydatków na administracji. Otóż ta cecha budżetu nie jest ponętną, ani też nie jest usprawiedliwioną, abyśmy mogli za nim z czystym sumieniem głosować.

Polityka uciekania od spłaty długów jest strusią. Nie można przerzucać spłaty długów do budżetu nadzwyczajnego w wysokości 2 i pół miljona złotych. A pozatem nie uwidocznia się wcale w budżecie **spłaty pożyczki w kwocie 300 tys. zł., zaciągniętej na kupno akcji elektrowni.** Jest to chloroformowanie Rady miejskiej i stosuje się zasadę, że „pakoś tam będzie“. Jest to niepoważne traktowanie sprawy wobec wierzycieli. Jest to widoczna ucieczka od wyraźnego postawienia sprawy, chęcią ukrycia długów.

r. prezydent mówił, że budzet nadzwyczajny jest nierealny. Moim zdaniem dotyczy to również budżetu zwyczajnego. Otóż w budżecie nadzwyczajnym są wydatki, które muszą być poczynione. Spłata 2 i pół milj. złotych, 100.000 szkoła, 400.000 inwestycje, 100.000 zł.. plac przed stacją itd. w sumie to daje 6600 tys. zł. Tymczasem dochody całkiem pewne w budżecie nadzwyczajnym wynoszą 4 i pół miljona, a w sumie z mniej pewnemi 5.200 tys. zł., czyli że deficyt pozostaje 1 i pół miljona złotych. Suma ta ciąży na budżecie zwyczajnym. Moim zdaniem należało spłaty długów umieścić w budżecie zwyczajnym, wówczas okazałby się **deficyt 2.537 tys. zł.** Wówczas Rada miejska nie szukałaby myszek, ale miałaby ciężkiego konia do szukania. Byłby to trudniejszy do układania budżet, ale zato **zbliżony do rzeczywistości i wzrosłoby znacznie zaufanie dla miasta.**

Wnioski nasze zmierzają do tego, **aby uwypuklić sytuację finansową miasta i znaleźć zrozumienie normalne i rzeczywiste, ale nie nadzwyczajne i nierealne.**

W budżecie musi się znaleźć kwota na spłaty pożyczki zaciągniętej na akcje elektrowni, domagać się będziemy wprowadzenia oszczędności w budżecie administracji do rozmiarów globalnych roku poprzedniego, zmniejszenia zapędu inwestycyjnego. Uważamy, że naczelnem hasłem zarządu powinna być spłata długów, i jak to słusznie podkreślił r. Wolff, zwiększone podatki powinny iść na spłatę zobowiązań.

W zakończeniu odpowiadali: p. prezydent Marczyński i r. Rzadkiewicz. P. prez. Marczyński optymistycznie zapatruje się na spłatę zobowiązań na zasadzie rozmów prowadzonych z władzami bankowemi. Wspominając o Sosnowieckiem Towarzystwie p. prezydent stwierdził, że była to demonstracja tego Towarz. ponieważ miasto zasekwestrowało u państwa należności tego Towrzystwa za podatki (Zdaje się, że p. prezydent myli się w tym wypadku, ponieważ należności państwa wynosiły dla Towarzystwa około pół miljona złotych, a podatki miasta kilkadziesiąt tysięcy zł. Przyp. red.). Następnie odpowiadał p. prezydent radnym żydowskim. oraz wyjaśniał, że na spłatę pożyczki akcji elektrowni, wstawiono do budżetu 60 tys. zł. W dalszym ciągu p. prezydent stwierdzał, że zarząd układał budżet planowo, celowo i oszczędnie.

Ostatni zabrał głos r. Rzadkiewicz, który uważa, ze jego argumentacja nie została podważona.

Na tem zakończono dyskusję generalną nad budżetem.

Wczoraj wieczorem przystąpiono do rozpatrzenia poszczególnych działów.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3
Środa

Dziś Anatoljusza
Jutro Józefa
Wschód słońca 3 m. 20.
Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — Walc Straussa.
Kino „Sfinks“ Szajka zgrozy.
Kino „Wawel“ — Śladem zbrodni.
Kino „Uciecha“ — Złota lilia.

Program radjowy

na środę 3 lipca 1929 r.

KATOWICE:

16.15 — Komunikaty Polsk. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. śl.
16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Niedzielne spacery - wycieczki w okolicę Krakowa“—wygł. p. St. Leszczycki
17.50 — Transmisja z Warszawy. Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dla młodzieży.
18.00 — Koncert popularny z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — Odczyt p. t. „O monetach polskich — cz. III — Okres groszowy“ — wygl. dr. Władysław Chrzanowski.
19.45 — Komunikaty Radjoklubów śląskich.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Polskie osadnictwo w Brazylji“ — wygł. dr. Bujwid prof. U. J.
20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy.
22.00 — Transmisja rewji z „Morskiego Oka“ w Warszawie oraz komunikat sportowy.
23.00 — Skrzynkę pocztową w języku francuskim wygł. dyr. programów Stefan Tymieniecki.

Dzieci z Opola

PRZYBYŁY DO SOSNOWCA.

Wczoraj wieczorem przyjechały dzieci polskie z Niemiec z Opola. Zagościły w Sosnowcu w seminarjum męskiem na Wawelu. Czterdziestu żywych i miłych chłopaczków. Są w Polsce. Wszystko ich dziwi. Oczom swoim nie wierzą. Wydawało im się, że Polska — kraj dziki, bagnisty. A tu ludzi pełno, a tu wesoło i przyjaźnie. W oczach igra rozterka... przecie o Polsce inaczej słyszeliśmy.... Po raz pierwszy na ziemi polskiej zasiedli do gościnnego i biesiadnego stołu. Powiatowy Komitet z p. starościną Boksową na czele zajął się dziećmi, dzięki serdecznej ofiarności społeczeństwa.

Dziś pójdą chłopcy do kąpieli, zważą się, zobaczą bogactwa polskiego Zagłębia, a we czwartek pojadą w polskie góry do Grybowa wraz z kolonją seminarjalną.

Kierownictwo kolonji pragnie dać możność społeczeństwu poznać te dzieci. Dlatego umyślnie urządza się dziś we środę o godz. 6 wiecz. herbatkę dla nich w cukierni Warszawskiej. Osoby, pragnące zaznajomić się z naszymi miłymi gośćmi raczą zjawić się w cukierni i porozmawiać z dziatwą. Uprasza się jednak, aby dzieciom nie dawać żadnych cukrów i czekolad. Chętni ofiarodawcy raczą prezenciki składać do rąk kierownictwa kolonji, które na miejscu rozdzieli równomiernie między wszystkie dzieci ofiarowane przedmioty. Bardzo uprzejmie zaprasza się tych wszystkich, którzy w czemkolwiek przyczynili się do tej wysoce obywatelskiej akcji.

× **ZGON RADNEGO M. CZELADZI.** Onegdaj w drodze do domu zmarł nagle na udar serca Kazek, mieszkaniec Piasków. radny m. Czeladzi z klubu P. P. S.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa 3.7 b. m. „Tryptyk“.
Czwartek 4.7 bm. „W białym Domku“ gościnny występ M. Jednowskiego.
Piątek 5.7 bm. „Występ Teatru Stanisławskiego o godz. 8 wieczór.
Sobota 6.7 bm. „Dwaj panowie B“.
Sobota 6.7 bm. Występ Teatru Stanisławskiego o godz. 10.30.
Niedziela 7.7 bm. Występ Teatru Stanisławskiego o godz. 3.30 pop.
Poniedziałek 8.7 „Pajace i Gianni Schicchi“ występ Ignacego Dygasa.

Wycieczka do Poznania.

Dziś wieczorem wyjeżdża do Poznania na. wystawę powszechną wycieczka samorządowa, w której biorą udział: przewodniczący Sejmiku p. starosta Boxa, członkowie Wydziału powiatowego i Sejmiku, oraz urzędnicy Wydziału powiatowego, razem około 30 osób. Wycieczka zwiedzi wystawę i miasto, oraz wybrzeże polskiego morza, t. j. Gdynię, Hel, Puck i Gdańsk. Koszty wycieczki pokrywa Wydział powiatowy, asygnując na ten cel około 3500 zł.

Zauważyć należy, iż na wystawie w Poznaniu znajdują się liczne eksponaty będzińskiego powiatowego Związku komunalnego w postaci modeli szpitala gruźlicy kości wieku dziecięcego w Siewierzu, Domu komunalnego w Będzinie, ośrodka zdrowia w Dańdówce, szkoły powszechnej w Łośniu i sierocińca w Sarnowie, oraz mapa dorobku gospodarczego w okresie 10 - lecia, zwracająca ogólną uwagę zwiedzających.

× **OSOBISTE.** Zastępca starosty Będzińskiego p. Wacław Zwirski wyjechał na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **PRZYJAZD SOKOŁÓW Z POZNANIA.** Wczoraj powróciła z Poznania drużyna sokola gniazda „Czeladź“, która brała udział w wszechsłowiańskim zlocie sokołów.

× **WYCIECZKA STRAŻACKA.** W nadchodzącą niedzielę zarząd Czeladzkiej ochotniczej straży pożarnej urządza wycieczkę do lasu w Grudkowie, która z różnych powodów odkładana już była kilkakrotnie. Z wycieczką jedzie orkiestra straży, w lesie zaś urządzony będzie bufet, obficie zaopatrzony. O ile tylko pogoda dopisze wycieczka zapowiada się świetnie tembardziej, że w lesie znajduje się doskonale urządzona sala taneczna.

Komitet budowlany

W SOSNOWCU.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej, wobec zrzeczenia się dyr. Mazura, przewodniczącym radzieckiej komisji budowlanej został p. inż. Rzeczkowski.

Do komitetu budowlanego wysunął zarząd pp.: Kucewicza, Mazura, Bienia, Angera, Rzeczkowskiego, Babiarza, Strzałkowskiego, Pawłowicza, Reinera, Szpinetera.

Pierwotnie do komitetu tego wysunięty był inż. Rudzki, jednak na skutek pretensji PPS., Zarząd miasta skreślił inż Rudzkiego, wysuwając na jego miejsce r. Angera z PPS. Przeciwko temu zaprotestował r. Wolff, podkreślając, że gdyby w komitecie zasiadł inż. Rudzki, byłby to właściwie jeden, jedyny specjalista w zakresie budownictwa.

Pomimo sprzeciwu klubu porozumienia gospodarczego, Rada miejska większością głosów „jedynki“ i socjalistów uchwaliła proponowany przez Zarząd skład komitetu budowlanego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Czarna Lusia. Informacji możemy udzielić osobiście w Redakcji w godzinach popołudniowych.

Doskonały rozwój spółdzielni

ROLNICZO - HANDLOWEJ.

W styczniu rb. powstała z inicjatywy Wydziału powiatowego spółdzielnia rolniczo - handlowa w Będzinie. Jest to jedyna w powiecie placówka rolniczo - handlowa, która spełnia rolę dostawcy rolnikom z pierwszych źródeł nawozów sztucznych, nasion itd., usuwając tym sposobem zbędne i wyzyskujące rolnika wielokrotne pośrednictwo. Udziałowcami spółdzielni między innemi są komunalna Kasa oszczędności i będziński powiatowy Związek kommunalny. Spółdzielnia rozwija się b. dobrze.

× **WAKUJĄCE POSADY W ADMINISTRACJI SKARBOWEJ.** W związku z wakującemi w administracji skarbowej posadami urzędników 1 kategorji Ministerstwo skarbu poszukuje kandydatów z ukończonem wyższem wykształceniem, zwłaszcza prawników, ekonomistów, inżynierów chemików, techników i mechaników. Reflektanci winni składać podania w dziale administracyjnym departamentu ogólnego Ministerstwa skarbu. Do podania należy dołączyć życiorys oraz w odpisach: 1) świadectwo z odbytych studjów, 2) ewentualne świadectwo poprzedniej pracy, 3) metrykę urodzenia, 4) dowód przynależności państwowej, 5) dokument stwierdzający stosunek do wojskowości. Nadto winien kandydat wskazać w podaniu adresy trzech, na referencje, których może się powołać, jak również podać miejscowość, w której zamierzałby pełnić służbę.

× **ZBÓJECKI NAPAD SUTENERÓW.** Janas Roman, zamieszkały przy ul. Piaskowej 8 w Sosnowcu, wracając w ubiegły poniedziałek o godz. 10 wiecz. do domu przez hałdy Tow. Sosnowieckiego, został zaczepiony przez prostytutkę, a gdy nie chciał się zgodzić na jej propozycję, podeszło do niego 3 nieznanych drabów, którzy pobili go tępem narzędziem, wybijając mu parę zębów oraz zadając mu kilka ran nożem po całem ciele. Jeden z osobników według zeznania poszkodowanego, miał strzelić raz w górę z rewolweru. Janasowi pierwszej pomocy udzieliło pogotowie Kasy chorych, poczem w stanie ciężkim został przewieziony do domu.

Rozwój Komunalnej Kasy

OSZCZĘDNOŚCI.

Jak w swoim czasie wspominaliśmy, w Dąbrowie i Czeladzi zostały otwarte oddziały komunalnej Kasy oszczędności pow. Będzińskiego. Oddziały czynne są już dwa miesiące, w ciągu których wpływ wkładek oszczędnościowych w oddziale w Dąbrowie wynosi 50.000 zł., a w oddziale w Czeladzi — 30.000 zł. Obecnie oczekiwane jest otwarcie oddziałów w Sosnowcu i Strzemieszycach, co nastąpi po zatwierdzeniu władz nadzorczych.

Komuniści

PRZED SĄDEM.

Ławę oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zajęli wczoraj znani na terenie Zagłębia wywrotowcy antypaństwowi: 21-letni Mieczysław **Śliwa** z Sosnowca (Zuzanny 20), 27-letni Mikołaj **Rumian** (Przechodnia 3) i 24-letni Mieczysław **Bartnik** z Dąbrowy Górniczej (Legjonów 74). Akt oskarżenia zarzucał im, że brali udział w spisku pod nazwą „Komunistyczna Partja Polski“, którego celem jest obalenie ustalonego Konstytucją ustroju państwowego.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że wszyscy trzej byli czynnymi członkami związku KPP. na terenie Zagłębia, rewizja zaś dokonana w ich mieszkaniu dostarczyła dużo obciążającego ich materjału. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, dając wykrętne wyjaśnienia, przyczem **Rumian** tłumaczył się że po odbyciu kary za działalność antypaństwową ostatnio nie należał już do związku KPP., a **przeciwnie okazał policji cenne usługi w wykryciu członków tego związku.**

Przewód sądowy winę Śliwy i Bartnika niezbicie ustalił i skazani zostali: Śliwa na trzy lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, Bartnik zaś na dwa lata więzienia, obaj z pozbawieniem praw i zaliczeniem na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.

Rumian z braku dostatecznych dowodów winy został uniewinniony.

Rejestracja samochodów.

Na skutek starań Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego przybędzie do Zagłębia komisja, delegowana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Kielcach celem przeprowadzenia rejestracji samochodów osobowych i ciężarowych z pow. Będzińskiego.

Komisja przeprowadzi oględziny samochodów w Starostwie w Będzinie **w piątek 5 b.m. o godz. 8 rano.**

Pojazdy mechaniczne mają być zgromadzone w powyższym terminie **przed gmachem Starostwa w Będzinie.**

Sprawa zaopatrywania
LUDNOŚCI W WODĘ.

Wiele miejscowości powiatu Będzińskiego jest pozbawionych wogóle wody, a zwłaszcza wody zdatnej do picia. Doceniając znaczenie zdrowej wody w akcji nad podniesieniem zdrowotności powiatu, Wydział powiatowy w roku bieżącym wybije 13 artezyjskich studzien w miejscowościach najbardziej potrzebujących wody. Praca budowy studzien rozpoczęła się już: wybito dotychczas 6 studzien: w Sączowie, Górze Siewierskiej, Krakówce, 2 w Łośniu i Dąbiu. Koszt każdej studni około 9.000 zł. Ogólny kredyt preliminowany na ten cel wynosi około 120.000 zł.

Piorun uderzył w słup
TRAMWAJOWY.

Wczoraj popołudniu przeszła nad Zagłębiem burza, połączona z piorunami. Jeden z nich uderzył na ul. Sobieskiego w Dąbrowie w słup tramwajowy, na szczęście tak nieszkodliwie, że nie zniszczył przewodów i ruch tramwajów nie uległ przerwie.

Zagłębiowska trawestacja
PRZYSŁOWIA JAPOŃSKIEGO.

W kraju wschodzącego słońca kobiety nie wolno uderzyć nawet kwiatem, natomiast u nas dzicz bije kobietę tem, co ma pod ręką, wykazując swe zwierzęce instynkty.

Naprzykład niejaki Kuc Józef, zamieszkały we wsi Józefów pod Zagórzem, uderzył i to podobno bez jakiegokolwiek powodu mieszkankę tejże wsi Annę Szmacińską tak silnie kamieniem w twarz, że niewiasta upadła na ziemię, zalewając się krwią.

Wezwany lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie. Kuca przekazano władzy sądowej.

Poskromienie niebezpieczn.
AWANTURNIKA.

Każda niemal miejscowość ma jednego lub kilku notorycznych awanturników, zakłócających spokój i niebezpiecznych dla mieszkańców danej miejscowości.

W Ząbkowicach np. znanym awanturnikiem jest niejaki Piotr Papiernik, niejednokrotnie już karany za opilstwo i wszelkiego rodzaju burdy.

Ostatnio Papiernik, będąc w stanie podchmielonym, ukazał się na ulicy z brzytwą w ręce i zaczął grozić nią przechodniom, co wywołało ogólny popłoch. Wkrótce zjawił się na miejscu posterunkowy i wezwał awanturnika do uspokojenia się, aliści ten rzucił się na policjanta, usiłując porznąć go brzytwą. Posterunkowy w obronie własnej zmuszony był użyć szabli, którą lekko skaleczył drabа w rękę, co uspokoiło awanturnika, którego już bez trudności odprowadzono na posterunek.

BOGATY WYBÓR.

— Mamusiu! A ja dziś w szkole dostałem pochwałę: mieliśmy napisać dużo imion żeńskich i ja napisałem najwięcej.

— Skądże ci tyle imion do głowy przyszło.

— Ja pisałem imiona służących, które w ostatnich latach u nas były.

DOBRY GOŚĆ.

W pierwszorzędnej kawiarni siedzi gość od dwóch godzin i czyta gazety. Nagle podnosi się i woła na kelnera:

— Proszę mi zachować to miejsce, ja zaraz przyjdę, tylko skoczę na chwilę do domu wypić kawę.

Z posiedzenia Sejmiku Będzińskiego
Kilka ważnych uchwał.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Boxy posiedzenie Sejmiku będzińskiego.

Po przyjęciu protokułów z 2 poprzednich posiedzeń, przyjęto do wiadomości reskrypty wojewody kieleckiego o zatwierdzeniu na rok 1929-30 taksy opłat szpitalnych w szpitalu w Będzinie i w Siewierzu, podatku od psów, od przedmiotów zbytku, od umów o przeniesienie własności nieruchomej, podatku od gruntów państwowych, dodatku od patentów na wyrób i wyszynk trunków i podwyższonego o 50 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego.

W statucie

komunalnej Kasy oszczędności powiatu Będzińskiego

uchwalono wprowadzić następujące zmiany: skład Rady Kasy powiększyć z 6 osób do 9 osób, a to w celu umożliwienia wprowadzenia do Rady Kasy przedstawicieli tych miejscowości, które są najwięcej zainteresowane w istnieniu Kasy i w których funkcjonują już oddziały Kasy, jak Czeladź i Dąbrowa, względnie w których w niedalekiej przyszłości będą otwarte oddziały, jak: Sosnowiec i Strzemieszyce.

W celu przyjścia z pomocą komunalnej Kasie oszczędności w kredytowaniu niedawno powstałej Spółdzielni rolniczo handlowej, która jako instytucja młoda jest jeszcze finansowo za słabą, aby uzyskiwać bezpośrednio większe kredyty na pomoc gospodarstwom rolnym w powiecie Będzińskim na

zakup nawozów sztucznych, pasz treściwych i nasion,

Sejmik uchwalił zaciągnąć w państwowym Banku Rolnym następujące pożyczki: na nawozy sztuczne 300.000, na pasze treściwe i nasiona 100.000, na redyskonto weksli rolniczych 200.000 zł. oraz na zasilenie kapitału obrotowego Kasy oszczędności w operacjach z rolnikami 200.000 złotych.

Ponadto Sejmik powziął uchwały o zaciągnięciu następujących pożyczek, które już są przyobiecane: Na założenie składnicy materjałów budowlanych ogniotrwałych — 100.000 zł., na urządzenie inspektów w fermie rolnej w Wojkowicach Kościelnych i majątku Sarnów —100.000 zł., na pożyczki dla zainteresowanych na koszty przyłączenia się do sieci wodociągowej 500.000 zł., na inwestycje w gospodarce drogowej 1.000.000 zł. Poza tem Sejmik uchwalił

podwyższenie redyskonta weksli

komunalnej Kasy oszczędności w banku Gospodarstwa Krajowego z 150.000 zł. na 300.000 zł.

W statucie podatku inwestycyjnego na rok 1929-30 Sejmik uchwalił wprowadzić zmianę tego rodzaju, że wpływy z podatku inwestycyjnego przeznacza się na

budowę klinkierni,

która ma ogromne znaczenie dla gospodarki drogowej, gdyż klinkier, zastępując całkowicie pod względem wytrzymałości kostkę, stanowi materjał budowlany drogowy cztorokrotnie tańszy od kostki.

Fundusze na subsydja dla gmin na budowę szkół powszechnych będą czerpane w związku z uchwałą powyższą z ogólnych źródeł dochodowych, a nie z podatku inwestycyjnego jak dotąd. Dalej Sejmik uchwalił

herb powiatu Będzińskiego

w postaci następującej: herb ma formę tarczy, na której w górnej połowie na tle czerwonem górna część korpusu Orla Białego Piastowskiego, w dolnej na tle lazurowem skrzyżowane: kilof—symbol górnika, łopata — symbol rolnika i miecz—symbol gotowości wojennej.

Z powodu wzrostu kosztów utrzymania chorych w szpitalach w Będzinie i Siewierzu, oraz w związku z podwyższeniem kosztów administracyjnych, Sejmik uchwalił podwyższyć dotychczas obowiązującą

taksę opłat za leczenie

w szpitalach w Będzinie i Siewierzu jak następuje: dla szpitala w Będzinie do 7 zł., dla szpitala w Siewierzu do 5 zł. 80 gr. z tem, że taksa opłat w szpitalu w Siewierzu dla mieszkańców gmin wiejskich pow. Będzińskiego obniża się do 4 zł. 80 gr.

Uchwalono także statut Związku międzykomunalnego dla prowadzenia szpitala wenerycznego w Będzinie.

Sejmik uchwalił moc obowiązującą

statutu o zaopatrzeniu emerytalnem

pracowników będzińskiego powiatowego Związku komunalnego, rozciągnąć na pracowników wszystkich zakładów, instytucji i przedsiębiorstw będzińskiego powiatowego Związku komunalnego.

Następnie Sejmik zaznajomił się z reskryptem wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia budżetu będzińskiego powiatowego Związku komunalnego na rok 1929-30. Zmian w kredytach uchwalonych reskrypt nie wprowadza żadnych, zawiera jedynie kilka drobnych uwag natury formalnej. Budżet wynosić przeto będzie:

Administracyjny: wydatki zwyczajne 1.844.880.90 zł., wydatki nadzwyczajne 1.960.551.18 zł., dochody zwyczajne 1.963.596.63 zł., dochody nadzwyczajne 1.833.175.20 zł.

Budżet szpitala w Będzinie: wydatki zwyczajne 231.513.95 zł., wydatki nadzwyczajne 14.000.00 zł., dochody zwyczajne 231.513.95 zł., dochody nadzwyczajne 14.000.00 zł.

Budżet szpitala w Siewierzu: wydatki zwyczajne 106.328.30 zł., wydatki nadzwyczajne 5.000.00 zł., dochody zwyczajne 106.328.30 z., dochody nadzwyczajne 5.000.00 zł.

Budżet Ambulatorjum w Zagórzu: wydatki zwyczajne 7.390.00 zł., dochody zwyczajne 7.390.00 zł.

Budżet drukarni i introligatorni: wydatki zwyczajne 96.899.36 zł., wydatki nadzwyczajne 43.000.00 zł., dochody zwyczajne 106.899.36 zł., dochody nadzwyczajne 33.000.00 zł.

Budżet cegielni: wydatki zwyczajne 212.643.05 zł., wydatki nadzwyczajne 32.000.00 zł., dochody zwyczajne złotych 244.643.05.

Budżet majątku „Sarnów": wydatki zwyczajne 9.320.00 zł., wydatki nadzwyczajne 7.401.50 zł., dochody zwyczane 9.320.00 zł., dochody nadzwyczajne zł. 4.436.50.

Budżet fermy Rolnej w Wojkowicach Kościelnych: wydat. zwyczajne 41.687.00 zł., wydatki nadzwyczajne 40.964.00 zł., dochody zwyczajne 41.687.00 zł., dochody nadzwyczajne 40.589.00 zł.

Budżet Sierocińca w Sarnowie: wydatki zwyczajne 43.096.32 zł., wydatki nadzwyczajne 6.209.00 zł., dochody zwyczajne 45.096.32 zł., dochody nadzwyczajne 6.209.00 zł.

Budżet schroniska dla starców w Maczkach: wydatki zwyczajne 21.470.00 zł., wydatki nadzwyczajne 15.000.00 zł., dochody zwyczajne 21.470.00 zł., dochody nadzwyczajne 15.000.00 zł.

W końcu Sejmik wybrał: do komisji kontrolującej Sejmiku p. M. Wyględacza, na prezesa komisji rewizyjnej komunalnej Kasy oszczędności wyznaczył p. Ujejskiego M., do Rady Kasy wybrano pp. St. Wolffa i M. Wyględacza, oraz do Rady opieki społecznej przy Ministerstwie pracy i opieki społecznej — przewodniczącego Sejmiku p. starostę J. Boxę.

Zycie gospodarcze.

Prawo własności, a sprzedaż na raty.
DONIOSŁE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie kupców sprzedających na raty. Ze względu na to że orzeczenie to winno zaciekawić ogół kupców, podajemy wyrok i przebieg sprawy poniżej:

Pewna firma wystąpiła przeciwko klientowi, który nabył rzecz na raty pod umówionym warunkiem, że rzecz ta stanie się własnością nabywcy dopiero po całkowitem uiszczeniu sumy oraz przeciwko pewnemu wierzycielowi klijenta, który w poszukiwaniu swej pretensji zajął nabytą przez klijenta na raty rzecz—o uznanie tej rzeczy za własność skarżącej firmy i o zwolnienie przedmiotu od zajęcia.

Sądy merytorycznie stanęły na stanowisku, że warunek, zastrzegający przeniesienie własności do rzeczy nabytej na nabywcę dopiero po zapłaceniu całkowitej ceny, jest nieważny a to wobec przepisu art. 1583 kod. Napoleona, który stawiono o rzecz i o cenę. Z tego przepisu przechodzi na nabywcę, skoro się umówiono o cenę. Z tego przepisu sądy merytoryczne wydedukowały, że wszelkie zastrzeżenia przeciwne są nieważne, jako godzące w zasadę porządku publicznego. Powództwo firmy zostało oddalone.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego poglądu, wychodząc z założenia, że przepis art. 1583 K. C. bynajmniej nie jest przepisem porządku publicznego, któremu przez umowy uchybiać nie wolno i wyjaśnił, że zastrzeżenie zawarte przy sprzedaży na raty **iż własność rzeczy nabytej przejdzie na nabywcę dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny, jest zupełnie dopuszczalnym warunkiem co do jednego ze skutków sprzedaży.** A że z mocy art. 1583 K. C. sprzedaż może nastąpić pod warunkiem zawieszającym, przeto niema żadnej podstawy do nie dopuszczenia warunku co do przeniesienia prawa własności.

Wyrok ten ma doniosłe znaczenie dla sprzedających na raty.

Kronika gospodarcza.

PIERWSZA IZBA ROLNICZA W WARSZAWIE. Dotychczas istniały w Polsce tylko dwie izby rolnicze: w Poznaniu i w Toruniu, utworzone na mocy dawnych ustaw pruskich. Obecnie instytucja izb rolniczych rozciągnięta będzie na cały obszar Polski. Pierwsza izba na zasadzie przepisów polskich powstanie w końcu roku bieżącego w Warszawie. Do zakresu izb między innemi należeć będzie opieka nad leśnictwem, co przyczyni się znacznie do podniesienia stanu gospodarczego lasów. Z czasem wydziałom leśnym izb rolniczych przekazana zostanie akcja zalesienia nieużytków, którą obecnie prowadzą sejmiki powiatowe.

PRZESILENIE W PRZEMYSLE METALOWYM OKRĘGU WARSZAWSKIEGO. Na posiedzeniu zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych szereg przemysłowców złożył oświadczenie, że wobec kryzysu, jaki przeżywają fabryki i niemożności pracowania na zapas, przemysłowcy zmuszeni będą już w niedługim czasie przeprowadzić redukcję godzin pracy. I tak w zakładach B. Hantke, które pracują obecnie w zależności od działów od 4 do 6 dni, z dniem 1 lipca nastąpi redukcja do 4 dni pracy we wszystkich działach. Podobna redukcję zapowiada Belgijska Spółka Akc. Warszawskiej Fabryki Drutu i Gwoździ. Fabryki Wolanowskiego i „Drut" pracować będą po trzy dni w tygodniu, fabryka Giertych i S-ka, która do tej pory robiła na dwie zmiany dziennie — redukuje pracę do jednej zmiany. Fabryka „Gwóźdź" i Roman Żbikowski pracują cały tydzień, ale ze znacznie zmniejszoną ilością robotników. Również fabryka maszyn młyńskich Łęgiewski i Hartwig, fabryki „Tytan", „Norblin, Bracia Buch i T. Werner" i „Ursus" zapowiadają redukcję personelu i zmniejszenie dni roboczych.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 2.7

AKCJE: Dyskontowy 126.00, Małopolski 27.00, Bank Polski 162.50—162.00, Zachodni 70.00, Zw. sp. zarobk. 78.50 bez kuponu 1928 r., Lilpop 28.00—28.50, Modrzejów 24.50—25.00, Norblin 165.00, Parowozy 25.00, Rudzki 38.00, Starachowice 26.50, Poż. inw. 4 proc. 107.00—106.75, Premj. dol. 5 proc. 59.50 — 58.25 — 59.25, Konwersyjna 5 proc. 53.00, Dolarowa 6 proc. 83.00—83.50, Kolejowa 10 procent. 102.50, Konwersyjna kol. 5 proc. 50.00. Ziemskie 4 i pół proc. 49.00.

WALUTY i DEWIZY: Londyn 43.23.75 Paryż 34.88.50, Wiedeń 125.34, Belgja 123.81, Szwajcarja 171.56, Holandja 358.10, Stokholm 239.01, Dolar 8.88.25.

Kronika Zawiercia.

× ABITURJENTKI SZKOŁY H... WEJ W. KARCZEWSKIEJ. W... tygodniu pod przewodnictw... Karczewskiej, dyrektorki szk... ły egzamina i otrzymały świadec... kończenia szkoły następujące abit... tki: Bogłowska Marja, Drabkówna ... genja, Dzięciołewska Irmina, Janiko... ska Felicja, Koczurówna Eleonor... Czeankówna Stanisława, Stradowska Ja... dwiga (z odznaczeniem), Sienkanówna, Wanda, Szotówna Helena, Turlejówna Marja (z odznaczeniem), Zacharminówna Marja, Zawalska Pelagja, Zdrójkowska Regina.

× AMATOR STRZELANIA PO ULICACH. Policja zatrzymała niejakiego marcina Dyrdę zam. przy ul. Wroniej, który w przystępie dobrego humoru urządził sobie rewolwerową strzelaninę po ulicy. Broń skonfiskowano.

× SAMOBÓJSTWO. Z niewiadomych przyczyn popełnił samobójstwo 51-letni włościanin wsi Osiek w gm. Koziegłowy, którego znaleziono powieszonego w stodole.

× PODRZUTEK. Na cmentarzu w Zawierciu znaleziono płytko pod ziemią zagrzebane niemowlę płci męskiej. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia czy zaszła tu zbrodnia, czy tylko bezprawne pochowanie zwłok.

Kronika Olkuska.

× REJONOWY ZJAZD STRAŻY POŻ. w BOLESŁAWIU. Dnia 30.6 rb. w Bolesławiu odbył się rejonowy zjazd straży. W konkursie brało udział 6 straży z okolicy, a mianowicie: z Krzykawy, Pomorzan, Ujkowa Starego, Chechła, Laseк i Sławkowa. Wynik zawodów ogłoszony zostanie przez Zw. wojewódzki, który wyznaczy dla najlepszych trzech straży premje. Na zawody delegowani byli pp.: Jarno (senjor) jako przewodniczący, Haberko, naczelnik straży z Wolbromia i Kulka, zast. naczelnika str. z Pilicy.

× OGRODZENIE CMENTARZA W OLKUSZU. Roboty niwelacyjne około o... nowego cmentarza (z-kat. pra... wie są już ukończone. Obecnie odbywa się zwózka materjału ogrodzeniowego, tj. słupów betonowych itp. Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty przy samem ogrodzeniu, czego mieszkańcy oczekują ze zrozumiałem zainteresowaniem.- Ogrodzenia dokona firma „Dźwigoia" z Sosnowca.

× ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W BUKOWNIE. Dnia 29 bm. w lokalu szkoły ... w Bukownie odbyło się u... rozdanie świadectw dzieciom szkolnym. Przy tej sposobności odbyły się deklamacje, śpiewy i inne popisy, a później wystawa robót ręcznych. Wszystko to wypadło pięknie i ujęło za serca mieszkańców wsi, w której tego rodzaju uroczyste zakończenie roku szkolnego, tj. połączone z wystawą, odbyło się po raz pierwszy. Niemało pracy i trudu ponieśli w tym kierunku p. Dębicka, kie...

...czka szkoły, oraz nauczycielka p. ...wska, którym też mieszkańcy Bu... są szczerze za to wdzięczni.

...ADZIEŻ W WOLI LIBERTOW... Kilka dni temu mieszkańcy wsi ...bertowskiej, gm. Żarnowiec, za... ...yli wałęsających się po wsi 2-ch młodych nieznanych osobników. Skutki tej wizyty odczuli Antoni Kustka i Józef Maczka, którym osobnicy ci, przy pomocy wyjęcia okien skradli jednej no cy (w dniu 28.6) pierzyny i poduszki, razem na przeszło tysiąc złotych. Policja robi dochodzenie za złodziejami.

Dzień krwawych bójek i awantur
na terenie Czeladzi.

Dzień 29 ubiegłego miesiąca minął w Czeladzi pod znakiem krwawych bójek, które rozpoczęły się głośnym napadem

pseudo - sportowców

po przegranych zawodach na boisku tow. Sztum, o którym pisaliśmy już wczoraj.

W ... dnia dyżurujący na ul. Gawrońce policjant Budziasz, wezwany został, celem interwencji i zlikwidowania zatargu, jaki wynikł pomiędzy gospodarzem domu Stanisławem Sadowskim, a jego lokatorem. Na widok policjanta Sadowski, który znany jest ze swego

awanturniczego usposobienia,

wpadł w prawdziwą furję i wymyślając najordynarniej rzucił się na posterunkowego

z pięściami i laską.

Posterunkowy widząc zdecydowaną postawę Sadowskiego, godzącego na jego życie wyjął szablę, którą

ciął napastnika,

obezwładniając go. Po spisaniu doniesienia do władz sądowych, Sadowski który na razie był aresztowany, wypuszczony został na wolność.

Prawie w tymże czasie miała miejsce inna awantura na ulicy Rzecznej, ... przechodzący policjant został ... ny przez niejakiego Marjana Jaworka, idącego w towarzystwie dwuch mocno podchmielonych kolegów. W chwili, gdy policjant zwrócił uwagę pijanym osobnikom na nietaktowne zachowanie ... Jaworek zniewa... rzucił się na ... i

...ytając za szablę

usiłował posterunkowego rozbroić. Napastnik, który otrzymał należytą odprawę, został wraz z kompanami aresztowany i osadzony pod kluczem. Wszyscy trzej odpowiadać będą sądownie, prócz tego

główny arańżer

awantury — Jaworek odpowiadać będzie dwukrotnie, raz za wywołanie awantury ulicznej, drugi raz za czynny opór policji i usiłowanie rozbrojenia. Trzeba dodać, iż po głośnym swego czasu wystąpie opryszków czeladzkich, stłumionym przez policję, zalewało się ... kie szumowiny ostygną nieco w zapale i uspokoiły się, ostatnie jednak zajście dowodzą iż jest przeciwnie, to też w imię bezpieczeństwa publicznego policja w... całą energją tępić tego rodzaju ... zagrażające życiu mieszkańców.

Wkrótce już ... podziemny
połączy Zagłę...

W najbliższym czasie rozpoczni... się budowa telefonicznego kabla ... dzie... ...ego Warszawa — Łódź. B... wa tego kabl... jest częścią planu ... dowy polsk... sieci telefon... przyjętego prze... Radę minist... maju r. z. Zrealiz... owanie pla... mującego projekt... owane li... szawa — Katowic... Wa... Gdynia, Warszawa — ... ków — Lwow oraz Wars... nów obliczone jest na ...

Linja Warszawa — ... czątkiem linji kato... głębie, która w ... miała odgałęzien... szyna (oraz dal... skiej) i Gliwic... wszego odcinka ... miljonów zł. A... budowie kabl... ło kilku firm ... żywszy, że ... jedyne w ... przedsiębiorstw... specjalne — to ... nak większość materjałów, oko... ... proc. kosztorysu wykonany będzie w kraju przez trzy fabryki kafli: byd...

...ę w Okę... ...wacją tak ... Diesla w ... doświadcze... ...siadają prze... ...zmery, trzaski ... ...ie możliwiającą ... odległości. Przy ... ...nie wpływa zupełnie ... Zwłaszcza przy ... stosuje się ostatnio. ... Warszawa — Nowy ... ...ie się niczem różniła od ... ...rmowy telefonicznej w ...

... względu na ogranicz... ...zewodników powietrznych ... ...nych rozmów międzymia... ...st konieczność nieraz kil... ...ego czekania na połącze... ...ogodność znika również ... ...zeniach kablo... ...lm, który z ... zawiera kilkadziesiąt prze... wodnik... Tak naprzykład, po uruchomieniu kabla Warszawa — Łódź przybędzie odrazu 15 nowych prze...

...wodników, przyczem w miarę wzmagania się ruchu będzie można dodawać nowe, ponieważ kabel ten obliczony jest na 45 przewodników.

Jeśli się zważy, że obecnie linja Warszawa — Łódź rozporządza tylko 6-oma przewodnikami, korzyści kabla są olśniewające.

Jeszcze jedną zaletę, w porównaniu z przewodnikami powietrznemi posiada kabel. Jest nią zupełna niewrażliwość na zmiany atmosferyczne, zwłaszcza zmiany temperatury. Pamiętamy z ubiegłej zimy, jak wielkie szkody w komunikacji telefonicznej wyrządzają mrozy. Zakopany na kilkumetrowej głębokości kabel nie obawia się ich zupełnie.

Te wszystkie względy sprawiły, że po wojnie wszystkie niemal państwa europejskie przystąpiły do wprowadzenia kabla w komunikacji telefonicznej. Dziś już w całej Europie króluje niepodzielnie. Polska jest ostatnim krajem, wchodzącym do euro pejskiej komunikacji kablowej.

Za kilka lat, po zrealizowaniu całego planu rozbudowy kablowej sieci telefonicznej i połączeniu z resztą Europy, na rozmowę Warszawa — Nowy Jork nie trzeba będzie czekać dłużej, niż kilka minut.

Narazie, a właściwie za mniej więcej rok, ten stan rzeczy zapanuje tylko na linji Warszawa — Łódź.

Groby powstańców
ZNALEZIONO W DYNEBURGU.

Podczas przebudowy toru kolejowego pomiędzy stacją Dyneburg I a Dyneburg II na Łotwie robotnicy znaleźli trumny ze szkieletami ludzkiemi. Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki powstańców 1863 r., poległych pod Dyneburgiem lub straconych przez Moskali w Dyneburgu.

Trup na torze kolejowym

Komenda policji politycznej w Łodzi została zaalarmowana wykryciem bestjalskiego morderstwa, popełnionego we wsi Krasienica pod Wieluniem. Mianowicie na torze kolejowym obok tej wsi znaleziono zwłoki kobiety z odciętą głową i lewą nogą. Ponieważ przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, trudno było ustalić tożsamość. Dzięki jednak energicznym dochodzeniom policji stwierdzono, że zabitą jest niejaka Józefa Woźnicka, mieszkanka wsi Kresienicy. Na skutek dalszych dochodzeń okazało się, że została ona zamordowana przez swego męża, który następnie chcąc upozorować samobójstwo zwłoki jej podrzucił pod pociąg.

Sprawcę bestjalskiego mordu aresztowano i osadzono w więzieniu.

Popierajcie L. O. P. P.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

116)

Historja powtarza się niemal dosłownie w większości podobnych wypadków — a dzieje Rossitera nie należą do wyjątku. Im bliżej poznawał „życie", tem bardziej tęsknił do niego, im więcej korzystał z rozrywek, tem głębiej pragnął zanurzyć się w nich po szyję. W pewnym momencie zetknął się z towarzystwem karciarzy i wkrótce stwierdził że potrzebuje więcej pieniędzy niż praca w banku mogła mu ich dostarczyć. W tym mniej więcej czasie poznał panią Lepretre, a było to kosztowne znajomość. Leonja miała wówczas lat dwadzieścia i bogatą już przeszłość za sobą. Wyjechała z Filadelfji ku wielkiej radości kwakierskiej policji, która nie miała nic przeciw niej, ale wolała widzieć ją poza obrębem własnej jurysdykcji. Leonja zamieszkała w Nowym Jorku, była piękna i pozbawiona wszelkich skrupułów. Oczarowała wyobraźnię Rossitera od pierwszej chwili, a ponieważ chętnie opłacał wszystkie jej kaprysy, przeto obdarzała go swemi względami. Przyjaźń ta wkrótce została utrwalona przez wspólną zbrodnię. Młoda kobieta była bardzo wymagająca i wnet cała zręcznie do zrozumienia Rossiterowi, że ma uśmiechy tylko dla tych, którzy mogą za nie płacić złotem i klejnotami. Wkrótce obraża go do groszą, a gdy błagał, by go nie porzuciła — pokazała mu drogę do ... pie...

...niędzy. Musiał przejść przez piekło, nim uległ jej naciskom i zgodził się na okradzenie własnego banku. A jednak dał się skusić. To było takie proste, takie łatwe! Nie potrzebował brać czynnego udziału w tej zbrodni.

Pomiędzy znajomymi Leonji znajdował się pewien młody człowiek z Filadelfji, nazwiskiem Verney, który udawał kapitalistę, żyjącego z prywatnych funduszów. Były one prywatne — to prawda. Verney był zręcznym kasiarzem, specjalista od kradzieży bankowych. Nazywał się naprawdę Jan Pastor, a policja poszukiwała go z powodu morderstw, popełnionych w Chicago, ale Leonja nie wiedziała nic o tym okresie życia opryszka -- znała tylko jego późniejsze dzieje. Tego to człowieka przedstawiła Jasperowi Rossiterowi i we dwoje skłonili go do podjęcia im na rękę. Jedynej tylko rzeczy żądano od niego; miał zawiadomić ich, kiedy większa suma wpłynie do banku, oraz udzielić schronienia przestępcy. Projektodawcy wiedzieli, że kradzież wywoła wielki alarm i że policja zaraz będzie tropić opryszka po całej okolicy — chodziło im więc o to, by się mógł ukryć u poważanego przez wszystkich bankiera.

Jasper przystał na ten układ. Czekał póki większa suma nie znajdzie się w banku i... w tym momencie popełnił błąd, który zaciążył na całem jego życiu. Napisał do Leonji list, donosił jej, że pieniądze leżą w banku i prosił, aby powiadomiła o tem Verney'a. Czyż istnieją jakiekolwiek granice szaleństwa ludzkiego? Ten bilecik stał się dla pary opryszków żerem, na którym pasożytowali przez całe życie. Leonja wręczyła go swemu wspólnikowi, lecz nie przyznała się nigdy Rossi...

...terowi, że świadomie brała udział w tym szantażu, utrzymywała nawet, że przesłała go Verney'owi bez żadnej ubocznej myśli, spełniając jedynie prośbę Rossitera. Verney przyrzekł, że Piotrowi Wagnerowi, wiernemu stróżowi banku nie zrobi żadnej krzywdy. Jestem skłonny wierzyć, choć Maxwell nie przyznał się do tego — że zabił go poto jedynie, by tem bardziej związać ... z sobą, można bowiem było przypuszczać ... kier, ochłonąwszy z ... znajdzie ... odwagi, by wyznać swój udział w krad... morderstwo — to zupełnie ... sprawa.

Wszystko poszło według planu Verney... rzucił swój dotychczasowy i niebezpieczny ... kasiarza, przyczepił się jak pijawka do ... spera Rossitera i jako jego sekretarz ... zwiskiem Maxwella wyraźne stanowisko ... i domu swej ofiary.

Wszystko przez parę lat układało się ... nie, ponieważ Leonja i Maxwell zachow... rozsądnie i nie wymagali za wiele. Na... Rossitera utrzymywała się w pełnem ... przez cały ten czas, a Leonja manewrował... nie i stale utrzymywała go w błędzie ... wie względnie spokojnie, wyrzucając sobie jedynie fakt, że napisał ów list, który oddawał go w moc szantażysty. Nie mógł pokusić się o zgładzenie ze świata swego prześladowcy, ponieważ Maxwell zapowiedział mu, że list ów umieścił u swego przyjaciela, pokątnego doradcy prawnego, który miał go opublikować, w razie gdyby Maxwellowi coś się stało, lub bodaj coś mu zagrażało. Nieszczęsny Rossiter musiał więc czuwać w dodatku nad jego bezpieczeństwem.

(D. c. n.)

Staropolskie monety

ZNALEZIONO POD LUBLINEM I W BOROCZYCACH.

Przy kopaniu fundamentów na przedmieściu Buzy pod Lublinem natrafiono na drewnianą beczułkę, która zawierała około 400 sztuk monet a to większą ilość polskich srebrnych denarów krzyżowych o typie jedenastowiecznym, oraz kilka denarów państw ościennych. Cały ten skarb znajduje się chwilowo w Urzędzie wojewódzkim w Lublinie.

Drugi bardzo ... skarb znaleziono podczas robót ziemnych przy budowie toru kolejowego Łuck — Swianów w Bor...cach, pow. horochowskiego. Składał się z 2 baniek ze srebrnemi monetami z 11 w. po Chrystusie, dużego złotego medalu oraz kawałka metalu, prawdopodobnie złota, kształtu jajowatego, długości 15 cm. i grubości 7 cm. Skarb ten, ważący około 10 kg. rozdzielili miedzy siebie robotnicy i częściowo sprzedali za drobną sumę antykwarjuszowi we Lwowie.

Urząd śledczy w Łucku przedsięwziął natychmiast starania celem odzyskania skarbu, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Obecnie część monet zdeponowano w urzędzie wojewódzkim w Łucku, część zaś w lwowskim u... konserwatorskim.

Przestrzeń do księżyca

PRZEBYLI PILOCI - JUBILACI.

W bież. miesiącu obchodzi lotnictwo komunikacyjne jubileusz swoich 2 pilotów. Obaj jubilaci, p. p. Władysław W...kowski i Stanisław Płonczyński ukończyli w czerwcu olbrzymią drogę powietrzną 350.000 km. ... równa się ... podróży na księżyc lub 8-miu okrążeniom kuli ziemskiej. Dzielni piloci przebyli tę odległą przestrzeń podobłoczną w codziennych lotach bez najdrobniejszego wypadku i bez narażenia żadnego z powierzonych im pasażerów na jakikolwiek szwank na zdrowiu.

...na katastrofa

W KOPA... ...NIA WAP...NEGO.

...i kamienia wapiennego w ...ydarzyła się straszna kata...lnym z szybów tej kopalni ... drewnianego rusztowania ... kilkunastu zatrudnionych ...w. Podjęta akcja ratunko...iła po kilku godzinach do ...ch z pośród przysypanych ... Wszyscy odnieśli ciężkie ...ia ciała. W godzinę później ...wydostać ostatniego z zagrzebanych robotników Kazimierza Bugałę, który ... odniesienia zmarł.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 3 lipca 1929 r.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 4.

Majstrów do huty szklanej na wyjazd—10.

Pomocy hutniczej szklanej na wyjazd — 70.

Robotników do kamieniołomow na wyjazd — 5.

Agentów na wyjazd — 5.

Pomocy górniczej w miejscu — 15.

Furman — 1.

Służących domowych — 2.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 20 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 64 osób.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 50 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64 ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. ... | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 5 telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor naczelny TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.